Paul Kowalla

aus

Niemczyn

1881.

HEINRICH

Modlitwy nabożne

Na cześć i chwałę

Ojca, Syna i Ducha Swiętego, Pana Boga

w Trojcy Swiętej

jedynego,

a

Pobożnym Chrześcianom

w wszelkim czasie i różnych potrzebach

służące.

W Brzegu
nakładem i drukiem A. Klockau
1859.

BIBL. M.P.Ś.
NR INW. S/313
SYGN. 3715

I. Codzienne.

1) Modlitwa o Ducha łaski i gorliwości świętej.

W Imieniu najświętszem Boga Ojca, Syna, i Ducha świętego, Pana Boga w Trojcy świętej jedynego i błogosławionego na wieki wieków, Amen.

O Panie Boże, święty w nieprzystępnej światłości mieszkający, znamci ja to do siebie, iżem proch i ziemia, i z tobą mówić niegodzien; ale iż do siebie wszystkich wołać raczysz, otoż i ja ważę się iść do ciebie i przystępuję w pokorze i w uniżoności serca mego, do tronu łaski twojej w nadziei nieogarnionego miłosierdzia twojego w godności i zasłudze Jezusa Chrystusa Syna twego, Pana i Zbawiciela mojego. Wejrzyjże na mię, o moj Panie! okiem łaski twojej świętej, do ciebie w Imieniu tego świętego Baranka Pana Jezusa przystępującego. Wyrzuć zemnie wszelką mdłość i gnuśność cielesną, a spraw wemnie ducha ochotnego, i utwierdź mię w tem dobrem przedsięwzięciu, żebym w niem nie ustawał. Oczyść mię, abym serce moje czyste, wyrzuciwszy z niego pychę, obłudę, złość, gniew, zazdrość, nienawiść, i przewrotność; oczy od marno-

ści świec kich odwrócone, łzami pokuty świętej zalane; i ręce świętobliwe, w niewinności, i w krwi Jezusa Chrystusa Pana mojego omyte, (t. j. odpuszczenie grzechów mając dla niego) do ciebie na wszelkiem miejscu i zawsze wznosił. Boże moj! o Boże moj, bądźże miłościw mnie grzesznemu, a przyjmij odemnie ubogie modlitwy moje, prośby i dziękczynienie. Oto ja tem mojem się do ciebie uciekaniem oświadczam to, żem jest własnem dziecięciem twojem: a ty, Ojcze święty niebieski, gdy mię łaskawie wysłuchać będziesz raczył, pokażesz to, żeś ty sam jest Ojcem i Dobrodziejem moim łaskawym, i wszystkich wiernych twoich. Co raczże uczynić, Ojcze święty niebieski, dla Jezusa Chrystusa, Syna twego najmilszego, Pana i Zbawiciela naszego, Amen.

2) Modlitwa każdodzienna poranna.

O najdobrotliwszy i najwierniejszy Boże i Ojcze! dziękuję ci z uprejmości serca mojego, za wszystkie dobrodziejstwa twoje duszne i cielesne, za wybranie i stworzenie mnie wszechmocnością twoją z ojcowskiej miłości twojej, za odkupienie przez Syna twojego, za poświęcenie przez Ducha świętego, i za najłaskawszą opatrzność twoję, w ktorejeś mię od wyjścią z żywota

ta matki mojej, aż do teraźniejszej godziny ojcowsko chować raczył. A osobliwie chwalę najświętsze Imię twoje za straż i obronę, ktorejem tej nocy przeszłej z ojcowskiej miłości twojej doznał, iż już szczęśliwie ten dzień dzisiejszy oglądam. Bądźże stróżem moim i tego dnia dzisiejszego od wszystkiego złego, abym cię jakim sprosnym grzechem nie obraził, i ciebie do gniewu na przeciw sobie niepobudził. Daj mi to, abym cię zawsze przed oczyma memi mając, w bojaźni twojej chodził. Duch twoj S. niechaj zawsze będzie sprawcą serca mego, aby za jego świętą sprawą wszystkie myśli moje, mowy i uczynki ściągały się ku chwale Imienia twego świętego, ku zbudowaniu bliźniego, i ku uspokojeniu sumnienia mego. W ręce twoje poruczam samego siebie, wszystkie sprawy, zabawy i postępki moje, i to wszystko, cokolwiek z swego Boskiego błogosławieństwa dać mi raczyłeś. Przyjaciołу i pokrewne, (dziatki i domowniki) moje w obronę twoję poruczam. Raczże błogosławić pracę i wszystkie przedsięwzięcia moje. Bądź prawdziwą obroną i zasłoną kościoła twojego: Błogosław go i w nim sługi jego, także też wszystkę zwierzchność i przełożone. Bądź miłościw tym, którzy się sądu twego boją i Imienia twego się lękają. Pocieszaj wszystkie chore, mdłe, zasmucone i pokusami utrapione serca.

O Panie, raczże mi i to dać, abym zawsze był gotów rozstać się z tym światem, przyprawiając się do tego przez prawdziwą pokutę i żywą wiarę, abym żyjąc i umierając, był twoim, ku chwale wielkiego Imienia twego, i ku zbawieniu duszy mojej, abym też mógł ostatniego dnia Słońce sprawiedliwości wiecznej, Pana Jezusa Chrystusa Zbawiciela mego, ze wszystkimi wiernymi twymi z radością oglądać, a w poczet i w towarzystwo wiernych wybranych twoich policzony być. Proszę o to wszystko przez Jezusa Chrystusa, jego święte narodzenie, jego srogą mękę i gorzką śmierć, którą dla grzechów moich podjąć raczył, przez pocieszne Zmartwychwstanie jego; któremu z tobą i z Duchem świętym, niech będzie wieczna cześć i chwała na wieki wieków, Amen.

3) Każdodzienna wieczorna.

W Imię Boga Ojca i Syna i Ducha świętego.

O wszechmogący Boże Ojcze święty niebieski! dziękuję serdecznie, żeś mię jako zawżdy, tak mianowicie dnia dzisiejszego, z szczerej łaski twojej, jako zrzenicę oka swego, od wszystkiego złego, duszy i ciału szkodliwego strzedz raczył i wszelakiemi dobrodziejstwami obficie opatrował. A iżem cię i bliźniego mego, i własne sumnienie moje, częstokroć myślą, słowem radą

radą i skutkiem obrażał i do gniewu pobudzał, i na karanie twoje sobie zarabiał, przetoż cię pokornie proszę, raczże mi to wszystko, dla męki i nadroższej śmierci Jezusa Chrystusa, Syna twojego najmilszego, Pana i Zbawiciela naszego miłościwie odpuścić; a na potem mnie i bliźnich moich, od grzechów i upadków szkodliwych, i wszelkiego niebezpieczeństwa, któreby w czas nocny snadnie nas potkać mogły, racz zachować, i to sprawić mocą swoją boską, abym zaś zdrowo, przespawszy szczęśliwie tę noc, i z bliźnimi moimi, w Imieniu twojem S. powstał, i tobie sercem czystem a niepokalanem, i postępkami pobożnemi służyć mógł, jako dnia jutrzejszego, tak po wszystkie dni żywota mojego.

Polecam ci też kościoł twoj chrześciański, z ludem wszystkim wierzącym. Sprawuj, aby królestwo twoje miedzy nami rosło, i na potomstwo nasze w czystości wiary i ozdobie żywota świętego, rozszerzone i zachowane było. Ojcze litościwy, nie spuść nas z łona kościoła prawowiernego, ale ogrzewaj nas w nim miłością twoją po wszystkie dni żywota aż do skonania naszego. Każdemu z osobna bądź Panem i Bogiem pomocy i ratunku; zwierzchności naszej murem ognistym; kapłanom i wodzom naszym siłą i mocą ku rozgłoszeniu wyroków twoich; niemocnych uzdrowieniem; błądzących na

na drogę prawdy przywiedzeniem: smętnych pocieszeniem; niewinnie prześladowanych, sędzim sprawiedliwym; podróżnych Stróżem; grzesznym podźwignieniem; a umierających do żywota wiecznego Przewodnikiem: dla Jezusa Chrystusa Pana i Zbawiciela naszego, Amen.

(Do użytku każdodziennego służy też modlitwa summaryusz powinności i potrzeb chrześciańskich w sobie zamykająca. No. 44.

4) Poranna w Niedzielę.

Boże sprawiedliwości mojej, gdy cię wzywam, ozwij mi się: zmiłuj się nademną, wysłuchaj modlitwy moje, Amen.

Do ciebie Stworzyciela i Dobrozyńcy mego, o miłosierny a dobrotliwy Ojcze, wieczny, nieograniczony Boże! z pokorą przystępuję; przed tobą, Panie i Boże moj, upadam, wejrzyj na mię, a wysłuchaj głos modlitwy mojej. Dziękuję moj Boże, iżeś mię tej nocy, od wszego złego, i od wszelkiej szkody i niebespieczeństwa zachować raczył, a proszę cię pokornie, raczże mię i dnia dzisiejszego z łaski twojej bronić, od wszego złego. Sprawy moje wszytkie, tak sam rządź i sprawuj, żebyć się podobały. Dzień ten święty, daj mi na chwale i służbie twojej pożytecznie przeżyć. Ojcze moj, obrono moja, w twoje ja najświętsze ręce duszę, ciało i dobra moje wszy-

wszystkie poruczam. Anioł twoj święty niech przy mnie będzie, aby nieprzyjaciel duszny do mnie przystępu żadnego mieć niemógł. O Panie! zmiłuj się a wysłuchaj mię, wejrzawszy na przyczynę, i najdroższe zasługi Syna, twego najmilszego Jezusa Chrystusa, który z tobą i z Duchem S. żyje i króluje na wieki, Amen.

5) Gdy chcesz pojść do kościoła.

O wszechmogący, a dobrotliwy Ojcze moj niebieski! oto ja nędzne stworzenie twoje i sługa twój, w nadzieję wielkiego miłosierdzia twego Boskiego, pójdę do domu twego, dla oddania czci i chwały powinnej Imieniowi twemu zawsze błogosławionemu, pospołu z wiernymi twoimi, przez społeczne prośby, modlitwy, dziękczynienia, jako przez wdzięczną i tobie miłą testamentu nowego ofiarę. Pójdę też do domu twego, i dla ćwiczenia się w pełnieniu woli twojej, z słuchania słowa twego najświętszego. Raczże, pokornie proszę twojej najświętszej miłości, poświęcić, i usposobić serce i wszystkie zmysły moje, aby ta serdeczna chęć moja, którą mam ku tobie i ku słowu twojemu świętemu, z której do twego świętego mieszkania pragnę, nie ustawała we mnie, ale abym tem ochotniej do społeczności świętych twoich śpieszył się, a w to-

warzystwie tych, którzy cię, Panie, w Duchu i w prawdzie chwalą i wyznawają, pomógł zarówno oddać winną chwałę Imieniowi twojemu najświętszemu, i onych przykładem, zakonu twego się uczyć, podług niego sprawować się, i tobie k' woli żyć Panu Bogu mojemu. Co mi racz dać z miłosierdzia twego świętego, jako Bóg na wieki błogosławiony, Amen.

6) Modlitwa uważanie rzeczy stworzonych, w sobie zawierająca.

Wszechmogący a nieograniczonej mądrości Boże, Ojcze, Synu i Duchu S. Boże w Trojcy jedyny, Ty przed wszemi wieki bez czasu i początku będąc, początek czasowi i rzeczom raczyłeś dać, a światłość jako pierwsze dzieło twoje, stworzyć. O wielkaż to i niewymówna moc i mądrość twoja, Panie, której, jako Zastępy Anielskie, dziwując się, co raz Swięty, Swięty, Swięty śpiewają, i chwałę twą opowiadają: tak daj abym i ja rozumne stworzenie, sprawom twoim dziwował się, a ciebie Pana Boga mego i tu w tej śmiertelności, i potem w onych wiecznych przybytkach z tymiż Aniołami chwalić mógł, Boga Ojca, Syna, i Ducha świętego, Boga na wieki błogosławionego, Amen.

7) Modlitwa przyszedłszy do domu Bożego.

O dobrotliwy a niewymownie miłościwy Panie Boże, Ojcze nasz niebieski! ponieważ ty sam prawicą twoją Boską nas do zboru twego S. zgromadzasz, żebyśmyć tu na tem miejscu przez Imię najmilszego Syna twego powinną chwałę oddali; raczże tedy, Ojcze miły, to zgromadzenie nasze, które ku czci twojej czynimy, przytomnością twą pańską przeżegnać i pobłogosławić: napełnże nas wszystkich Duchem twoim ś., żebyśmy cię Pana Boga i stworzyciela swego, nie podług zdania naszego czcili i chwalili, ale tym porządkiem, jako jest wola i rozkazanie twoje, abyśmy zakonu Ewanieliej twojej świętej, który jest doskonały, i który dusze błędne nawraca, z pilnością i zewszelakiém uważaniem słuchali, słuchając rozumieli, i w nim się ćwiczyli, i po woli twojej świętej po wszystkie dni i godziny żywota naszego, przed obliczności twoją, chodzili, i tobie Panu Bogu naszemu i chwale twojej świętej zawsze służyli. A iż przez słowo twoje święte wzywać nas raczysz do siebie, wzywasz Panie i do znajomości twojej, i ku świętobliwemu obcowaniu, podajże nam, prosimy, rękę twoję Boską, dopomożże wszystkim, którzy się jeno do znajomości twej ozywają, żebyśmy chrze-

chrześciaństwo naſze z chwałą Imienia twego ś. z dobrem sumnieniem naſzem, i z wieczną duſz naſzych pociechą sprawować i oświadczać mogli, a to ku zbudowaniu i pozyskaniu bliźnich naſzych, tak, żeby się nikt przykładem naſzym nie ubezpieczał we złem. Dopomoż że nam w tem, o miły Ojcze! dla czci jednorodzonego, Syna twego miłego, a Pana naſzego, który z tobą i z Duchem ś. godzień jest czci i chwały wſzelkiej od wieków na wieki, Amen.

8) Modlitwa przed kazaniem.

Dziękuję, Panie Boże niebieski, żeś Syna swego nie tylko na ten świat raczył zesłać, aby ubogim Ewanielią, nieświadomym światłość duchowną a więźniom wyzwolenie opowiadał, ale żeś też przezeń ludowi swojemu pasterze i nauczyciele podał, z których ust wesołą tę nowinę, jak z ust Chrystusa każdodziennie słyſzeć możemy. Dziękuję, Panie, za tak wielkie dobrodziejstwa, a proſzę, abyś teraz moje i wſzystkich Chrześcian uſzy raczył otworzyć, żebyśmy to słowo twoje święte jako niebieski duſz naſzych pokarm, w bojaźni i w bogobojności prawdziwej przyjmowali, i u siebie zachowywali. Stwierdź i oświec przez Ducha świętego rozum naſz, abyśmy wyroki twoje mogli pojąć i z rozumieć, wzbudź w nas duchowne łak-

łaknienie, abyśmy skoſztowali słodyczy, łaski twojej, i abyśmy nią tu i wiecznemi czasy nasyceni byli, Amen.

9) Modlitwa po kazaniu.

Dziękuję sercem i usty, Panie Jezu Chryste, Pasterzu najwierniejſzy, Biskupie najſzlachetniejſzy, który owieczki swe słowem swojem świętem karmiſz, a duſzom naſzym niebieski pokarm daješ. O raczże wylać hojny deſzcz łaski twojej na wyschłą rolą serca mego, aby się nasienie słowa twego w niej przyjęło, rozkrzewiło i bez wſzelkiej przeſzkody dojrzało, a obfity owoć z siebie wydało. Dajże nam to, abyśmy nie tylko słuchaczami, ale też i czynicielmi słowa twojego byli. Spraw to we mnie, abym napotem dalej w grzechach nie brodził, (jakom aż do tego czasu czynił,) ale daj, abym od tego czasu z Magdaleną, wyrzekłſzy się grzeſznej roskoſzy, w tobie się rozkochał, żywota swego poprawił, na drodze prawdy twojej chodził. Niech mi słowo twoje będzie regułą i prawidłem względem wſzystkiego, cokolwiek czynić, i czego się kolwiek sirzec mam, abym świętobliwą rozkazania twojego drogą idąc, a wolą twoję, którąś mi objawić raczył, pełniąc, w liczbie tych był znaleziony, którzy słuchając wyroków twoich, a one w dobrem i czystem sercu zachowując, koronę nieśmiertelności

telności i wiecznego żywota mają odebrać, Amen.

10) Modlitwa do Syna Bożego za kaznodziejów.

O Synu Boga żywego, któryś nam kazał prosić Ojca twego miłego o żeńce do żniwa twego, i nas z łaski swej objecałeś miłościwie wysłuchać. Prosimy cię tedy jako Pana i Dziedzica, Gospodarza i Dozorcę wszystkiego Chrześciaństwa o nauczone i czułe w słowie twojem pasterze, którzyby lud twoj krwią twoją najdroższą pozyskany, jako drogie kupno, i miłe twoję dziedzictwo wiernie i szczerze na pastwiska słów żywota wiecznego prowadzili, pasli, i tego czujnemi strożami byli. Złych zaś robotników uchowaj nas, Panie Jezu Chryste! uchowaj i od niewiernych najemników, i od tych wszystkich, którzyby mieli być nie ku zbudowaniu, ale ku zgorszeniu i obalaniu chwały twojej w kościele twoim świętym: a temu, miły Panie, któregoś nam za pasterza na tem miejscu podać raczył, daj Ducha S. żeby był wierny w słowie twojem, święty i przykładny w żywocie Chrześciańskim. Otwórzże usta jego do opowiadania wyroków twoich Boskich, otwórzże też i uszy nasze, otwórz i zmysły, żebyśmy zakonu Ewanieliej twej świętej z pewnym pożytkiem słuchać mogli. Niechajże słowo twoje

święte mieszka w nas obficie, żebyśmy czasu swego w cierpliwości mogli wielki owoc przynieść. Dajże nam to wszystkim, Panie nasz jedyny, żebyśmy przed obliczem twojem tak postępowali, jak na dziatki światłości należy. W czem ty nas sam wspieraj, jako Pasterz i głowa jedyna kościoła twojego, Amen.

11) Niedzielna niesporna.

Chwalimy cię serdecznie, święty niebieski, Panie, Boże nasz, jak za wszelakie święte dary i dobrodziejstwa twoje, duszy i ciału naszemu okazane, tak mianowicie za to, iżeś nas dnia dzisiejszego świętego niedzielnego i zawsze w łasce i w opiece Boskiej swojej aż do tej chwili niesspornej, łaskawie zachować raczył. A jakoś zwykł co dzień ciała nasze pokarmem, napojem i wszelakiemi potrzebami opatrować, tak i dusze nasze posiliłeś obrokiem zbawiennym słowa twego prawdziwego. O raczże to, co nam podawasz przez usta sług twoich, w nas Duchem swym świętym zapieczętować, żebyśmy nie tylko słuchaczami wiedzącymi wolą twoję świętą byli, ale też czynicielmi słowa i przykazania twego. Poselstwa prawdziwego, nie racz od nas odejmować, ale mu racz dać taki plac, żebyśmy i my przy prawdzie twojej aż do śmierci wytrwali, i po nas, żeby się potomne

wieki wolnością prawdziwego nabożeństwa cieszyli, póki jeno świata stanie. A iżeśmy z przyrodzenia bardzo słabi, i dnia dzisiejszego świętego niedzielnego, nad wierną pracę znajdowały się przy nas rozmaite niekzemności w słuchaniu słowa twego S. i w oddawaniu tobie ubogich modlitew naszych; przetoż cię pokornie prosimy, Panie Boże nasz, abyś nam raczył wszystko to przebaczyć a w zupełności Syna twego wszystkie niedostatki nasze dopełnić. Racz nas i wierne twoje, gdzie kolwiek są na świecie, przez ostatek dnia tego, i przez nadchodzący cały tydzień, i aż do śmierci, pod strażą Aniołów twoich, w dobrej sprawie w wiernej pracy, bez urazy sumnienia, miłosiernie chować. A po śmierci racz nas przyjąć do kościoła niebieskiego, żebyśmy cię święty, święty, święty Panie Zastępow, w niebie, w onem zgromadzeniu walnem wszystkich świętych twoich, doskonale poznali, i tam ustawiczną niedzielę obchodząc, ciebie serdecznie miłując, chwaląc, i tobie dostojnie służąc, z tobą w nieskończonej radości i sławie żyli na wieki, Amen.

12) Wieczorna w Niedzielę.

Panie, niech będą wdzięcznie przyjęte słowa ust moich, i rozmyślanie serca mego: boś ty jest opieką moją, i odkupieniem mojem.

O dobrotliwy a miłosierny Boże! ja nędzne a ubogie stworzenie twoje, do ciebie się z nowu uciekam. Znam to, żem nie jest godzien, abym ręce i oczy do ciebie podnieść miał, bom cię wielce obraził grzechami rozlicznemi. Ale żeś nam to roskazał, abyśmy się modlili, i obiecałeś nas wysłuchać; a nad to sposób modlitwy przez Syna twego miłego raczyłeś nam podać, przeto tym ochotniej i bespieczniej się do ciebie uciekam. Dziękujęć, o moj dobrotliwy Boże! iżeś mi dzień ten dał na służbie twojej strawić, i od wszego złego raczyłeś mię miłościwie zachować. Proszę cię, moj Panie! raczże mi odpuścić wszystkie grzechy moje, a w opiekę swoję świętą nocy tej racz mię przyjąć. W twoje najświętsze ręce, duszę, ciało i wszystkie insze rzeczy poruczam. Anioł twoj święty niech przy mnie będzie, aby nieprzyjaciel duszny żadnego prawa nademną nieprzewiodł. O raczże to uczynić dla Syna twego najmilszego Jezusa Chrystusa, który z tobą i z Duchem świętym żyje i króluje na wieki, Amen.

13) Gdy się kładzieß spać.

W najświętsze Imię twoje, Panie Jezu Chryste, biorę się na pokoj swoj: Panie, któryś mię drogą krwią swoją odkupił, dnia tego przeszłego od wszystkiego złego zachował, bądźże i tej nocy strożem moim i domu mojego; bądź obrońcą i wspomo-

możycielem moim, i tych wszystkich, którzy, jeno do ciebie jednego Pana swojego, w potrzebach swoich serdecznie wzdychają a po tej śmiertelności daj nam wszystkim wieczną światłość widzieć, Amen. Dajże to, Panie Jezu Chryste! przez gorzką śmierć twoję i zasługę doskonałą, Amen.

Zamknienie Modlitwy.

O Boże Ojcze Stworzycielu nasz i wszystkich rzeczy, bądźże miłościw każdemu z wiernych twoich, i mnie grzesznemu i niegodnemu człowiekowi, Amen.

O Panie Jezu Chryste! Zbawicielu moj jedyny, Synu Boży jednorodzony, Baranku Boży doskonały, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad każdym z wiernych twoich, i nademną grzesznym niegodnym człowiekiem, odpuść grzechy moje, bądźże mi miłościw a ratuj mię, Amen.

O Duchu święty! jedyna pociecho serca mojego, Boże prawdziwy zmiłuj się nademną grzesznym, niegodnym człowiekiem; bądźże miłościw każdemu grzesznemu z wiernych twoich i mnie nędznemu i grzesznemu człowiekowi, a odpuść mi wszystkie grzechy i nieprawości moje, Amen.

O Boże nasz w Trojcy świętej jedyny, Ojcze, Synu, i Duchu święty! raczże być zemną grzesznym

nym i niegodnym człowiekiem, raczże być i ze wszystkimi wiernymi twoimi, teraz, zawsze, w każdej potrzebie naszej, i w godzinie śmierci naszej czasu napilniejszego, potem na wieki wieków, Amen.

14) Poranna w Poniedziałek.

Obroć, Panie, ucho twoje ku słowom moim. O Królu moj, i Boże moj, słuchajże pilnie głosu wołania mego, boć się modlę tobie. Panie wysłuchaż głos moj z poranku, albowiem rano gotuje k' tobie modlitwę moję, Amen.

Wszechmogący, wieczny, miłosierny Boże Ojcze moj niebieski! któryś nam rozkazał w wszelkich potrzebach naszych ciebie wzywać, i obiecałeś nas łaskawie wysłuchać, proszę cię moj Panie, raczże mi Ducha łaski i modlitw użyczyć, żebym cię w duchu a w prawdzie chwalić mogł. Przypuść prośby i modlitwy moje, któremci teraz oddawać umyślił, do uszu swych, Panie, a nie odwracaj odemnie oblicza swojego. Dziękuję, o moj niebieski Panie, iżeś mię tej nocy od wszego złego duszego i cielesnego obronił. Tobie, o wszechmocny Boże, poruczam ja i na ten dzień dzisiejszy, duszę, ciało, zmysły, i dobra moje wszystkie racz ty sam być stróżem i obrońcą moim. O Boże moj, raczże mię wysłuchać, i dnia tego, od wszego złego, od zdrady i chytrości djabelskiej, i od wszech nieprzyjaciół obronić,

miłosierdzia, oddaiże odemnie, jako towarzystwo szkodliwe, tak i mowę wszelką niepobożną, żebym za przyzwyczajeniem się do takowych rzeczy, niewypadł nieostróżnie z społeczności twoich świętych, gdyż ty, miły Panie, nie insze uznawasz za owce swoje, jeno te, którzy przestrzegają i chowają twoje święte wyroki. Zapalże i oświeć serce moje Duchem twoim świętym, żebym pałając prawdziwą miłością ku tobie jedynemu Dobroczyncy mojemu, pomnażał się ustawicznie, w nauce słowa twojego świętego. Raczże o Panie Jezu Chryste, potwierdzać mię w wierze twojej, świętej, i uznaniu prawdy twej, żebym przy słowie twojem wytrwać mógł aż do ostatniego tchnienia mego. Nie raczże, o Zbawicielu moj jedyny pamiętać na grzechy młodości mojej, ale racz pomnieć na mię podług miłosierdzia twego świętego, żebym cię nie tylko tu na ziemi w tem śmiertelnem ciele chwalił, ale też i w niebie na wieki. Nie opuszczajże też, o Panie obrońco jedyny kościoła twego, który sobie głosem Ewanielii twej świętej zbierać i zgromadzać raczysz, a jako po inszych miejscach, po szerokości świata, tak też i na tem miejscu zbieraj i zgromadzaj, wedle woli twojej świętej broniąc nas dziedzictwa twego od nieprzyjacioł naszych, żebyśmy cię społecznie z Ojcem twoim miłym i z Duchem świę-

świętym, nie tylko my, ale też i potomkowie nasi znali, czcili, i chwalili, stawając się tym sposobem twojej wiecznej radości, i wiecznego błogosławieństwa uczestnikami. A tego wszystkiego od ciebie, Synu Boży najmilszy żądam, i pokornie proszę, podług onych słów, któreś usty swojemi naświętszemi wyrzec raczył, mówiąc: Oto ja z wami jestem po wszystkie dni żywota waszego, aż do skończenia świata. Raczże też żemną być dziś i zawsze, o Panie moj jedyny! (racz być z małżonką moją, i dziatkami mojemi, które racz poświęcić Duchem twoim świętym, żeby rosły w bojaźni twojej świętej, w wyrozumieniu woli twojej, i w posłuszeństwie nas rodziców swoich) niechże będę o Panie Jezu Chryste, w opiece twojej świętej i ze wszystkiemi potrzebami memi, od tąd aż do śmierci mojej, Amen.

18) Wieczorna w Poniedziałek.

Do ciebie, Panie wołam, z mocy mdjej, nie zatulajże uszu twych przedemną, usłysz głos prośb moich, gdy wołam do ciebie, i gdy podnoszę ręce moje do przybytku twego świętego, Amen.

Wieczny Boże, miłosierny Ojcze! do ciebie ja znowu z ofiarą wieczorną idę, do ciebie oczy, usta, ręce, serce moje podnoszę, dziękujęć, moj Boże, iżeś mię dnia tego ode wszego złego,

złego, miłościwie bronić raczył. A pokornie cię proszę, raczże mi odpuścić wszytkie grzechy moje, a miej przy mnie straż Aniołów swych świętych. Rozciągnij nademną wszechmocną prawicę twoję, o moj dobrotliwy Panie! tyś jest Bogiem naszym, któryś nas stworzył. Przeto, do ciebie wołam, zachowaj mię, o Boże! a daj mi spokojnie żałując, i w dobrem zdrowiu powstać. Oddal ode mnie straszne i niespokojne sny, albowiemci ja w obronę twoję oddawam ciało, i duszę moję, i wszytkie dobra moje, a nie wątpię, że mię wysłuchać raczysz dla najmilszego Syna twego Jezusa Chrystusa, który z tobą i z Duchem świętym żyje i króluje na wiek., Amen.

Zamknienie modlitwy jako w niedzielę, szukaj p. 18.

19) Poranna w Wtorek.

W tobie ufam, Panie, niechże nie będę zawstydzon na wieki. Nakłoń ku mnie ucha twego. Albowiemeś ty jest skałą i obroną moją, Amen.

Wieczny i nieśmiertelny Boże, Ojcze Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojcze nasz niebieski, chwalę cię serdecznie, i dziękujęć uprzejmie, iżeś mię tej nocy ode wszego złego, duszego i cielesnego z łaski swej obronić, i od wszech najazdów szatańskich miłościwie zachować raczył. A przytem

tem pokornie cię, Ojca dobrotliwego proszę, raczże mię i na ten dzień przyjąć w obronę twoję świętą, a daj, abym go za pomocą Ducha twego świętego ku dalszej czci i chwale Imienia twego Boskiego, bliźniemu ku pociesze obrócić i przezyć mógł. O Panie i Boże moj! uchowajże mię od wszelkiego grzechu, racz powściągnąć krewkie ciało moje, które się skłania do wszystkiego złego, abym nie obrażał żadnym grzechem Majestatu twego. Roskaż Stworzycielu moj! Aniołom swoim, aby mię strzegli na wszech drogach moich. O Panie, wysłuchaj prosby moje, a zmiłuj się nademną, Amen.

20) Modlitwa rozmyślanie o rzeczach stworzonych zamykająca w sobie.

Wysławiam cię, Panie Boże, Ojcze, Synu, i Duchu święty! Boże w Trojcy jedyny; a jako za inszę dobrodziejstwa twoje, tak mianowicie i za to wzdawamyć chwałę, coś tego dnia przy zakładaniu tego świata czynić i sprawować raczył; ukazałeć albowiem, Panie, dnia tego wielmożny twoj Boski uczynek, żeś wodzie, która wszystkę ziemię przed tem zalała, i wszystkie miejsca w okrąg na niej zakryła była, kazał się na jedno miejsce zbierać, i na dół opadać, co się zaraz

na roskazanie twoje Boskie stało. Dziękujemyć i za to, żeś ziemię rozmajtością zboż, drzew, trawy i kwiecia, odziać i przyozdobić raczył, zkąd nie tylko my narod ludzki, ale też i zwierzęta leśne i wszelakie dobytki mają swoj obrok i swoję pewną żywność. O wielkaż to dobroć i opatrzność twoja, miły Panie, którą i dziś wszystko, co jeno żyje, znając, na ciebie się ogląda, której dobroci i opatrzności twojej, ja też nędzny proch i popiół, wdzięczny będąc, na każdy dzień przeto Imię twoje ś. chwalę, i tobie samemu służę, albowiemeś ty jest Pan Bóg nasz na wieki święty i błogosławiony, Amen.

21) O prawdziwą wiarę.

Panie, wieczny Boże! Ojcze światłości, u którego niemasz odmiany, ani zaćmienia wracającego się, od którego wszelki datek dobry i wszelki dar doskonały pochodzi. Oto ja do ciebie z pokorą idę, i uniżony cię o moj Panie, proszę, raczże przez Ducha twego świętego prawdziwą znajomość Syna twego Jezusa Chrystusa w sercu mojem szczepić i zachować, i dzień ode dnia pomnażać, abym znajomością woli twojej świętej napełniony będąc, w wszelkiej mądrości i wyrozumieniu duchownem tak postępował, jakobym owoce wiary i pokuty godne nosił, i w nich się pomnażał, ze wszelką cierpliwością i cichością. Użycz mi według obfitości chwały twojéj, abym był umocniony we wnętrznym człowieku, a Pan Jezus aby przez wiarę mieszkał w sercu mojem. O Ojcze moj, ponieważ nikt nie zna Syna tylko sam Ojciec, a Ojca tylko Syn, a komuby on objawił: Przetoż cię proszę, racz mię pociągnąć do niego, a on niech mię do ciebie prowadzi, daj mi znajomość zbawienia, które jest w odpuszczeniu grzechów. O Panie, przyjdź na pomoc słabej wierze mojej, bo tak mała jest, jako ziarno gorczyczne a pomnoż ją wemnie; daj, abym im dalej tym więcej obfitował, we wszelkiej sprawie dobrej, napełniony owocami sprawiedliwości, ku czci i chwale twojej. Potwierdź to, Panie, coś począł wemnie, aby w krzyżu i pokusach wszelakich nie ustawała wiara moja. Uczyń mię stałym w wyznaniu Chrześciańskiem, abym w tak różnych błędach, rozerwaniach i kacerstwach nie był zwiedziony. Daj też i to, aby wiara moja nie martwa, ale żywa była, i któraby tak w śmierci, jako i w żywocie kwitnąć mogła; za najświętszą i najwierniejszą przyczyną i pomocą Pana i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, Amen.

22) O nadzieję niewątpliwą.

O Panie Boże wszechmogący, w Trojcy świętej jedyny! Tyś jest

od młodości mojéj nadzieją moją. Napełnijże mię pokojem i radością, abym przez pociechę słowa twego i Ducha świętego zupełne w tobie ufanie zawsze miał, w krzyżu i w dolegliwościach moich nigdy nie rozpaczał. Daj cierpliwość w utrapieniu i w niedostatku, wesołe serce w smutku, z trudności uwolnienie. Przodkowie nasi w tobie ufali, a nie byli omyleni, do ciebie wołali, a według nadziei swej wysłuchani byli. Przetoż i ja w tobie ufam, albowiem ręka twoja na pomoc moję, kiedy ty chceß, nie jest ukrocona. Nieszczęśliwy człowiek, który w stworzeniu ufa, ja tylko w tobie samym Panie, choćbyś mię i zabić chciał, ufać nie przestanę. Nic mię od ciebie, i od miłości twojéj na wieki nie odłączy, ani ucisk, ani prześladowanie, ani głód, ani niedostatek, ani niebespieczeństwo, ani śmierć, ani miecz. Albowiem, Panie, tyś jest obrońcą potężnym duszy mojéj. W tej nadziei żyję, i z tego świata za pomocą twoją zejdę, i według tej nadziei mojéj żyć będę po śmierci z tobą Panem Bogiem moim na wieki. W tobie, Panie, nadzieja moja, niechże na wieki nie będę zasmucony. Co raczże mi dać, o Panie Boże moj wszechmogący, wiecznie błogosławiony Panie! Amen.

23) Wieczorna w Wtorek.

Boże wysłuchaj modlitwę moję, a uważ słowa ust moich, dobrowolnieć będę ofiarował, a będę chwalił, Imię twoje, albowiem dobre jest.

Swięty, święty, święty, i chwalebny, Panie Boże nasz wszechmogący! którego ustawicznie chwalą wszystkie Zastępy niebieskie, i którego powinien chwalić język wszelki, przetoż też ja grzeszny człowiek czasu tego wieczornego serdecznie do ciebie wzdychając, oddaję chwałę powinną, którą za ofiarę wieczorną racz przyjąć, Boże moj odemnie. Przyjmij proszę, Panie, powinny pokłon, przyjmij ofiarę chwały z ust mych grzesznych, odpuść, proszę moje wszytkie grzechy, któremibym cię jeno dnia tego obraził, poświęćże sobie duszę moję i ciało moje, żeby było wdzięcznym przybytkiem i przemieszkiwaniem twem miłem, a ja żebym cię stworzyciela mego nie tylko w dziennej światłości, ale też i przy skończeniu dnia chwalił, i tobie dobrowolnie służył. Darujże mię też i tym, o Boże moj, żebym nigdy powinności mojéj nie omieszkiwał, i nie zasypiał. Uczyńże to, Ojcze dobrotliwy, uczyń dla Imienia umiłowanego Syna twojego Pana i Zbawiciela i Przyczyńcy mojego jedynego, któremu, z tobą i z Duchem S. niech będzie cześć i chwała teraz, zawsze, i na wieki wieczne, Amen.

Zamknienie Modlitwy szukaj p. 18.

24) Poranna w Srodę.

O Panie, ciebie ja znowu będę wystawiał, i wychwalał miłosierdzie twoje, gdyżeś był obroną moją, ucieczką moją. Tobie będę śpiewał, z mocy mojej abowiemeś ty jest, Boże, obrona moja, a Bóg miłosierdzia mojego, Amen.

O Stworzycielu wszystkich rzeczy Panie i Ojcze nasz najmiłościwszy! dziękuję tobie pokornie, przez Syna twego miłego i Pośrednika mojego, iż mię mając w rękach twoich Boskich, raczyłeś strzec na wszelki czas od wszystkiego złego, a jako tej nocy przeszłej raczyłeś rękę twoję Boską mieć nademną, tak też i dnia tego racz mię i z tem wszystkiem, co mam, z łaski twojéj Boskiej w obronie, twojéj zachować, a mianowicie uchowaj mię grzechu, zasmucenia i wszelakiej złej przygody, albowiem ja, miły Panie, nikomu jeno tobie, jako zawsze tak i dziś, poruczam i oddawam duszę i ciało moje, prace i wszystkie potrzeby moje w twoje najświętsze wszechmocne Ojcowskie ręce. Wejrzyjże na mię i téj niniejszej porannej godziny, weźmijże mię, o Boże moj, weźmij i domek moj w opiekę twoję świętą, rządźże mię i wszystkie domowniki moje Duchem twoim świętym, prowadźże mię drogami przykazania twego świętego, żebym ja we wszystkich rzeczach moich tak postępował przed obliczem twojem Boskiem, żeby wdzięczne były, a mnie

a mnie i bliźniemu memu pożyteczne; w czem ty mnie sam ratuj i wysłuchaj, żebym pochańbion na on czas nie był, gdy Syn twoj miły na sąd przyjdzie, z którego rozkazania i pod którego Imieniem najświętszem jeszczeć się tak modlę, mowiąc: Ojcze nasz, rc. Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu! Chwała bądź Panu Bogu mojemu, Ojcu i Synowi i Duchowi Swiętemu, Amen.

25) Modlitwa, rozmyślanie o rzeczach stworzonych w sobie zawierająca.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boży najmilejszy! któryś społecznie z Ojcem twoim miłym i z Duchem świętym stworzyć raczył słońce i jego śliczne promienie, stworzyłeś też, Panie i piękne koło miesięczne ze wszystkiemi gwiazdami, któremi dwiema wielkiemi światłami ozdobiłeś niebo, tron Majestatu twego ś. Oto, jako ziemię okryła trawą prawica twoja Boska, i onę dziwnie rozmajtemi drzewy i ziołami ozdobiła, i inszemi dziwnemi sprawami rąk twoich, tak i niebo ślicznem słońcem, miesiącem, gwiazdami przyozdobiła ręka twoja Pańska. A toć są, Panie, sprawy twoje nigdy nieodmienne: poruczyłeś albowiem słońcu gospodarstwo dzienne, miesiąc zaś po zachodzie słońca następuje,

stępuje, który z roskazania twego Boskiego pospolu i z przydanemi sobie gwiazdami właduje nocą, i onej z rozrządzenia twego Boskiego roskazuje. O Chryste Panie naß miły, o Synu Boga żywego! któryś jest słońce bez zachodu, i który się raczyß mianować światłością świata, raczże kościołowi twemu świecić bez zaćmienia. Dajże, o Panie Jezu Chryste pielgrzymstwu naßemu słowo twoje święte za pochodnią, przy którem racz mi dać i wßystkiemu dziedzictwu twojemu ßczęśliwe i stałe aż do końca wytrwanie, a niedopußczaj namniejßemu z twoich zaginąć, Amen, Amen. Dajże to Synu Boży, a bądź pochwalon za wßystko na wieki, Amen.

26) Modlitwa z wykładem Modlitwy Pańskiej.

O wieczny, o wßechmogący i dobrotliwy Ojcze, którego jest stolicą niebo wysokie! Tyś, Panie wßystko stworzył, wßystko zachowuješ, rządziß, sprawuješ i napełniaß, niechajże Imię twoje święte będzie w nas sławne i chwalebne przez ßczere i prawdziwe słowa twojego świętego opowiadanie, także przez prawe używanie świątości i postępki one Chrześciańskie w mowie w uczynkach naßych, z których byś był od nas pochwalon. A to w nas, o miły Ojcze, spraw

spraw, żeby Słowo twoje święte obficie w nas mießkając, było w nas skuteczne, a żebyśmy w niem mocno stali, i w niem się pomnażali, znoßąc skromnie, k'woli chwale twojej świętej, i k'woli Majestatowi słowa twojego wßelakie trudności i niebezpieczeństwa, które jeno z woli twojej ś. tu na nas w tej śmiertelności przychodzą. A jako Aniołowie święci wolą twoję świętą we wßystkiem w niebie czynią, tak i my tu na ziemi niechci poddani będziemy. Miejże też nas, i potrzeby naße cielesne na pieczy; przytem daj żywność uczciwą, zdrowie, pokoj, i odzienie, daj lata żyzne, i to wßystko, cokolwiek jeno widziß nam być potrzebnego, a nade wßystko, żebyśmy ßukali królestwa Bożego i jego sprawiedliwości. Odpuścze też wßelakie występki naße, którymi gniew twoj zasługujemy sobie, bądźże nam miłościw, czyniąc dosyć swojej przysiędze, gdy mówić raczyß przez usta Proroków swoich świętych: Żyję ja Bóg, niechcę śmierci grzeßnego, ale żeby się nawrócił i żył. A iż, Panie a Ojcze naß dobrotliwy! czujemy Adama starego w ciałach naßych, czujemy sidła i rozmaite powaby ßatańskie, widzimy przykłady złe i zgorßenia rozmaite, co wßystko, żeby nam nießkodziło, a najwięcej dußy naßej, miły Ojcze, to od nas oddal, ratuj nas, i rękę twoję Boską trzymaj nad nami, abyśmy w po-

w pokusach nie ustawali, a z opieki twojej świętej nie spuszczajże nas, bo cóż jest inszego ten świat, jeno morze burzliwe i żeglowanie po niem niebezpieczne? Oto, w tobie tylko, Panie nadzieja. Ty sam racz nas wybawiwszy nas ze wszystkiego złego, do portu onego pożądanego szczęśliwie prowadzić, gdzie sam z Synem twym miłym, i z Duchem S. królujesz, żebyśmy to, co teraz sercem ku sprawiedliwości wierzymy, a usty ku zbawieniu wyznawamy, że twe jest królestwo, twoja moc i chwała, w onej wiecznej szczęśliwości okiem oglądać i z tego się na wieki cieszyć mogli, Amen. Dajże to, Panie Boże nasz wszechmogący! Tobie niech będzie Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu cześć i chwała ustawiczna, Amen.

27) O miłość Boga i bliźniego.

O Boże moj, ponieważeś roskazał, abym cię nade wszystko miłował a bliźniego mego tak jako siebie samego. Raczże wyrzucić z serca mego wszelką zbytnią miłość świata tego, i świeckich rzeczy, w którychem się bardziej do tego czasu kochał niż w tobie, a o bliźniego mego zgołam nic niedbał. Dajże mi to, miły Panie, abym już ciebie najbardziej i z serca szczerego miłował, z miłości ku tobie, i dla ciebie wszystko za śmieci na tym świe-

świecie poczytał, wszystkim wzgardził, i gdzieby tego potrzeba było, chętnie to wszystko opuścił, wiedząc, że wszystkiego tego, czasu swego, przez śmierć odbieżeć muszę, wszystko to ustanie, sama tylko miłość święta w niebie wiecznie trwać będzie. Daj, abym też każdego bliźniego, przyjacioły i nieprzyjacioły, dla ciebie miłował i onym, ile można, według potrzeby ich dobrze czynił, radą, życzliwością, uczynkiem ratował, a zgoła to czynił bliźniemu mojemu, cobym rad, aby i mnie toż drudzy czynili, a tego nie czynił, czegobym sobie nie życzył, aby mi kto uczynić miał. Sprawże to wemnie, o Panie Boże moj w Trojcy świętej jedyny. Boże pokoju, miłości i zgody! a czasu swego przenieś mię do nieba, gdzie jest wieczna miłość i zgoda, Amen.

28) Wieczorna w Srodę.

Wysłuchajże mię, Panie, albowiemci jest dobre miłosierdzie twoje wejrzyj na mię według wielkich litości twoich! Nie zakrywaj oblicza swojego od sługi twojego, pośpieś się, a wysłuchaj mię, pośpieś się ku duszy mojej, Amen.

W dobroci nieprzebrany, Panie, Boże moj jedyny, tobie ja, Panu Bogu mojemu przy dokończeniu dnia tego ofiarę duchowną powinnej chwały za nieustawające dobrodziejstwa twoje oddawam, które okrom zasług i wszelakich godności naszych, z sa-

z samej tylko dobroci twej okazywać i onych nam użyczać raczyß, a osobliwie, iżeś mię przez ten dzień od wßystkiego złego zachować i obronić raczył, odpuścże też i grzechy moje, umorzże to wßystko we mnie, czem jeno oczy Majestatu twojego świętego bywają obrażone, a odpuściwßy wßystkie nieprawości moje, raczże mię w ten wieczor i w tę noc zapadającą, w opiekę twoję świętą, i z tem coś mi dał przyjąć. Tyś jest bowiem, Boże moj, moja jedyna ucieczka i wßystka nadzieja! któremu ja dufając, k' tobie się uciekam, żebyś raczył żądości moje pobożne wypełnić i mieć mię pod strażą i w łasce twojej. Zmiłuj się i nad wßystkimi w utrapieniu będącymi, a daj łaskawy wßystkim odpoczynek, a potem nas sam racz obudzić ze snu, iżebyśmy ku chwale Imienia twego świętego zawzdy czuli, i w pobożności prawdziwej dni żywota naßego wykonywali, Amen. Dajże nam to, naß miły Panie! przez święte Imię twoje, które niech będzie pochwalone teraz i na wieki wieczne, Amen.

Zamknienie Modlitwy ßukaj p. 18.

29) Poranne we Czwartek.

Boże moj, raczże się pośpießyć na wspomożenie moje, a racz otworzyć wargi moje, żeby usta moje mogły godnie chwałę twoję świętą opowiadać.

Ojcze

Ojcze niebieski! chwalę cię za opatrzność twoję Boską, którą nademną i nad kościołem twoim ustawicznie mieć raczyß. Dziękujęć i za tę łaskę, iżeś mię i tej przeßłej nocy w pokoju i w zdrowiu zachować raczył, i z rodziną moją. O Panie Boże święty! raczże i dnia tego, i nad wßelkiemi sprawami mojemi trzymać rękę twoję Boską nademną, żebym pod obroną twoją będąc, mógł drogami przykazania twego świętego chodzić: chowajże mię, póki raczyß na tej niskiej ziemi, miejże mię i wßytkie potrzeby moje na twej opiece Boskiej, rządźże mię Duchem twym ś. żebym za pomocą i sprawą jego mógł na każdy dzień w każdym uczynku dobrym pomnażać się, i mieć zawße sumienie dobre przed obliczem twojem świętem; dajże mi też i to, żebym był ostrożny przeciw każdemu świata tego zgorßeniu. Błogosławże mię, Ojcze miły, błogosław pracom rąk moich, zmiłuj się nademną, i bądź mi na wßelki czas miłościwy! O usłyßże mię na twojej wysokości niebieskiej, i wybaw mię od wßytkiego złego. W Imię najświętße Syna twojego miłego, jedynego opiekuna duß naßych, Panie, wołam do ciebie mowiąc: Ojcze naß, rc. Boże bądź miłościw mnie grzeßnemu.

30) Modlitwa, rozmyślanie o rzeczach stworzonych mającą w sobie.

O przedziwnej mocy, dobroci i mądrości Panie! któryś tego dnia powietrze ptastwem, a wody i morze rozmajtemi rybami napełnił, i aby się to rozmnażało, błogosławieństwo swojeś dał. Niechże cię wszystko stworzenie za to chwali i wyznawa, Panie! twoja bowiem to moc własna sprawiła i sprawuje, że ptastwo powietrzne lata pod rozpostarciem niebieskiem i po powietrzu. O Panie tyś sam ozdobił rozmajte ptastwo pierzem pięknem nakrapianem, i miłem a wdzięcznem śpiewaniem: zkąd ustawiczna chwała idzie Imieniowi twemu ś. Niech dla niewdzięczności i złego używania darów twoich u nas, błogosławieństwo twoję Boskie nie ustawa, a my też rękę twoję szczodrobliwą znając, niech ciebie z tąd chwalimy i błogosławimy Boga Ojca, Syna i Ducha S. Amen.

31) Modlitwa o uczciwe i przystojne pożywienie.

Żeś mię, o moj Panie Boże, w Trojcy świętej jedyny! nad godność moję aż do tego czasu wszelkiemi potrzebami duszy i ciału memu służącemi obficie opatrować raczył, dziękuję tobie, Panu Bogu mojemu za to ser-

serdecznie. Nie opuszczajże mię, o moj Panie, i na dal. Daj pokarm, napoj, odzienie przystojne, i mieszkanie spokojne. Ptaszątka małe, i zwierzęta polne mają żywność od ciebie, mają gniazdeczka i jamy swe, do których się schraniają czasu potrzeby, i mnieć, Ojcze moj wielce miłosierny, którym jest daleko ważniejszy niż one, nie upośledziś. Daj tylko, abym i o twojej opatrzności Boskiej nigdy nie wątpił, jej się cale oddawał, zawsze jej nad sobą doznawał. Bez twojej bowiem pomocy, nie tylko, się pożywić i przyodziac, ale i jednego ziarneczka z ziemi wywieść nie możemy. Raczże nam tedy błogosławić, a zachowaj nas, abyśmy darów twoich z grzechem rozpustnie i źle nie używali. Nie dawaj mi ani nazbyt wiele, abym cię dostatkiem i pychą uniesiony będąc, nie zapomniał i nie zaniedbał; ani nazbyt mało, abym, ubostwem przymuszony nie rzucił się do niesłusznych i niepobożnych środków, do kradzieży i oszukiwania bliźniego mego przeciwko zakazaniu twemu. Daj, abym się najpilniej starał o pokarm trwały ku żywotowi wiecznemu, który nigdy nie zginie. Słowa twego świętego żebym rad słuchał, onego przestrzegał, i wszelkich środków zbawiennych zażywać nigdy nie omieszkiwał. A ty racz mi dać potrzebne tu na świecie wyżywienie, spo-

spokojne sumnienie, a potem dußne zbawienie, dla Imienia twego świętego, wiecznie chwalebnego, Amen.

32) O nawrócenie niewiernych i zawiedzionych.

Panie, któryś człowieka dla tego stworzył, aby ciebie poznał i chwalił, i Tobie służył doczesnie i wiecznie, za co cię chwalimy, prosimy cię, zmiłuj się nad tymi, którzy ciebie jeßcze nie znają, oświeć ich słowem twojem i Duchem świętym, i oną światłością narodów Pana Jezusa Chrystusa, i przywiedź ich przez poznanie ciebie samego, do Boga i do kościoła twojego prawdziwego. Wejrzyj na tych, którzy chytrością djabelską ułowieni, i z drogi prawdziwej zwiedzieni są, a zaprowadź błądzących na drogę prawą. Rozproßone owieczki swe racz zgromadzić, i oddać je jedynemu Pasterzowi duß i ciał naßych Panu naßemu Jezusowi Chrystusowi. A nas, którzy prawdę twoję, i ciebie samego Boga prawdziwego zbawiennie znamy i w ciebie wierzymy, racz w tem wßystkiem dobrem aż do śmierci zachować, po śmierci koroną chwały i żywota wiecznego z łaski swej świętej ukoronować. Co racz nam dać, o święty Ojcze naß niebieski! dla zasługi Syna twego najmilßego, Jezusa Chrystusa Pana i Zbawiciela naßego, Amen.

33) Wieczorna we Czwartek.

Nakłoń, Panie, ku mnie ucho twoje, wysłuchaj mię. Albowiem ubogi a niedostateczny ja jestem, strzeż dußy mojej, a zachowaj, o Boże moj, sługę twego ufającego w tobie. Zmiłuj się nademną, Panie, albowiem do ciebie wołam na każdy dzień: Wysłuchajże, Panie, modlitwę moję, a przypuść do ußu swych głos prośby mojej, Amen.

O Boże, Stworzycielu moj! tobie ja przy dokończeniu dnia tego, ofiarę wieczorną oddawam, za twoje wßystkie Boskie dobrodzieystwa, których ja na każdy dzień z rąk twych Pańskich, twoje niegodne stworzenie, używam; a przytem proßę cię pokornie jako Boga i Ojca mojego, żebyś mię raczył ßczęśliwie prowadzić do onego wiecznego odpoczynku, mnie i wßystkim wybranym twoim we krwi nadrożßej Syna twego miłego zgotowanego, tam mię racz ßczęśliwie prowadzić, gdzie już żadnego niebespieczeństwa nie będzie. O niechajże za twoją Boską pomocą przepłynę to burzliwe morze niebespieczeństwa wßelkiego pełne. W czem ty mnie sam racz wspierać dla Jezusa Chrystusa Syna twego miłego, któremu z tobą i z Duchem S. niech będą wieczne dzięki, błogosławieństwo i dobrorzeczenie od tąd aż na wieki wieczne! Amen.

Zamknienie modlitwy ßukaj p. 15.

34) Poranna w Piątek.

Panie, racz być szczęśliwym początkiem i dokonaniem wszystkich spraw moich dnia tego dzisiejszego, a daj godnie Imienia twojego świętego wzywać.

Wszechmogący, a miłosierny i dobrotliwy Panie, Boże Ojcze miły naß niebieski, dziękujęć za wszystkie dobrodziejstwa twoje, a osobliwie za to, iżeś mię przez śmierć Syna twego miłego z wiecznej niewoli, i potępienia wiecznego wykupić raczył. Dziękujęć i za to, Ojcze miły, iżeś mi dał poznać twoję wolą świętą i Syna twego miłego, przez co się upewniam, iżem jest za łaską twoją świętą dziecięciem twojem i wybranym ku żywotowi wiecznemu. Dziękujęć i za doczesne dobra, że mię żywiß chlebem powßednim, jako zdrowiem, odzieniem, mießkaniem spokojnem, żywnością uczciwą i wßystkiemi inßemi darami twojemi. Dziękujęć i za świeże dobrodziejstwo, iżeś mię tej nocy od wßelkiego nießczęścia zachować i obronić raczył; którą łaskę twoję ojcowską, raczże też i dnia tego i po wßytkie godziny żywota mego nademną okazywać. Odpuśćże mi moje wßystkie grzechy z łaski i miłosierdzia twojego, i dla najmilßego Syna twojego, dla którego wßystko raczyß czynić, tego strzegąc jako dobrotliwy Ojciec moj, żebym weń wierząc nie zginął, ale żebym przezeń znalazł łaskę twoję świę-

świętą, miłosierdzie twoje i zbawienie me. Wejrzyjże na mię, o Boże moj, a błogosławieństwo twoje święte racz wylać na mię, żeby nad głową moją odpoczywało. Miejże mię, proßę, w opiece twojej świętej, brońże mię na wßelki czas i na każdem miejscu, w każdej pobożnej sprawie mej, od wßystkiego złego, dußnego i cielesnego. Zmilujże się też, Ojcze dobrotliwy, nad wßystkiemi potrzebującemi wspomożenia twego Boskiego; chore raczże uzdrawiać, a z łoża niemocy podług woli twej świętej podźwignąć, smutne racz cießyć, a wdowy pobożne i wßystkie opußczone sieroty racz przytulić do siebie, mając je w opiece swojej Boskiej, także i wßystkim podrożnym racz być przytomnym prowadzicielem przez twoje święte Anioły, aż do miejsca pożądanego. O raczże tę łaskę uczynić nad wßystkimi, prętkiego ratunku i wspomożenia twojego potrzebującymi; a to dla Syna twego miłego i jego doskonałej zasługi, który o wßelakie potrzeby naße, tak się nam roskazał, tobie Pana Bogu i Ojcu naßemu modlić, mowiąć: Ojcze naß, ꝛc. Boże bądź miłościw, ꝛc. Daj nam Panie miłościwy, pokoj pókiśmy tu żywi, boć nie jest, żaden Bóg inny, coby bronił tej krainy, jeno ty sam, Boże naß jedyny. O niechże mnie błogosławi i strzeże mię wßechmogący i miłosierny Panie Boże

Boże moj, Ojciec, Syn i Duch święty! Amen.

35) Modlitwa, rozmyślanie o rzeczach stworzon. zamykająca w sobie.

Otwórz, Panie, usta moje, żeby język moj dziwne sprawy twe wyznawał, a mianowicie te, któreś dnia tego przy zakładaniu świata sprawować raczył: tego bowiem dnia, o Panie, stworzyłeś bydlęta ziemskie leśne, i wszystkie domowe dobytki, stworzyłeś też i człowieka po stworzeniu wszystkiego, na wyobrażenie twoje, i takeś prac swoich miłych i wdzięcznych, bardzo dobrze wszystko sprawiwszy, dokonał. Bądźże, Panie, przy stworzeniu twojem, a jako inne rzeczy twojem świętem błogosławieństwem zachowujesz, tak i do człowieka ostatniego czynu rąk twych chciej się znać, i nie zapominaj tego, którego w ten dzień piątkowy, nie tylko stworzyć, ale też upadłego krwią najdroższą Syna twojego miłego raczyłeś odkupić. Znajże się Panie do dziedzictwa twego, a daj mi Boga Ojca, Syna i Ducha Swiętego godnie chwalić, Amen.

36) Modlitwa, w której przekłada człowiek Bogu Ojcu mękę Syna jego.

Wejrzyj, o dobrotliwy Ojcze! na Syna najmilszego dla mnie tak okrutnie umęczonego. Obacz, najłaskawszy Królu! kto cierpi, a wspomnij litościwie za kogo cierpi. Izali ten nie jest, moj Panie, on niewinny Syn twoj, któregoś na okup sługi wydał? izali nie Sprawca ten jest, który jako owca na zabicie wiedzion, i tobie aż do śmierci posłuszny, nie bał się najgorszego podjąć zamordowania? wspomnij wszystkiego zbawienia Szafarzu, iż to ten jest, którego chociaś z mocy twej spłodził, jednak mojej krewkości, chciałeś go mieć uczestnikiem. Obróćże tedy Panie Boże moj, oczy Majestatu twego na sprawę niewymownej dobroci twojej. Wejrzyj na Syna miłego na krzyżu rozciągnionego, oglądaj ręce niewinne krwią świętą płynące, a odpuść miłościwie grzechy, które popełniły ręce moje. Uważ bok obnażony, włocznią okrutną przebity, a omyj mię świętem źródłem, które z tamtąd wypłynęło. Patrz na stopy niepokalane, które na drodze grzesznej nie postały, ale zawżdy chodziły w zakonie twoim, srogiemi gwoździami przebite, a umocnij kroki moje na ścieszkach twoich. O Królu święty, przez tego Swiętego nad świętemi, przez tego Odkupiciela mego, daj, abym

bym chodził drogą rozkazów twoich, abym się mógł z tym w duchu ziednoczyć, który się nie brzydził ciałem mojem. Aza nie widziß Ojcze dobrotliwy, jako głowa Syna twego najmilßego, prześliczną ßyję zschyliwßy zmartwiała? Pojrzyj najłaskawßy Twórco, na Człowieczeństwo Syna miłego, a zmiłuj się nad nędznem stworzeniem. Obacz jako się świecą gołe piersi, jak się czerwieni ukrwawiony bok, rozpięte schną wnętrzności, oczy napiękniejße mdleją, królewska twarz błędnieje, wysokie ramiona drętwieją, golenie gładkie wißą, krew święta nogi powierciane polewa. Przypatrz się, wielmożny Ojcze, członkom Syna najwdzięczniejßego poßarpanym; wspomni dobrotliwie, co za bytność moja, obacz mękę Boga Człowieka, a ulżyj nędzy stworzonemu człowieku. Patrz na tracenie Odkupiciela, a odpuść grzech odkupionemu. Ten jest, o Panie moj! któregoś dla grzechów ludu twego ubił, chociaż on jest twoj miły; w którym się zdrada nie znalazła, a przecię miedzy złoczyncami jest policzony. Proßę cię, raczże mi dla niego być miłościw, Boże wieczne błogosławiony! Amen.

37) Modlitwa do Pana Jezusa ukrzyżowanego.

Cześć i chwałęć oddawam, o najsłodßy Panie Jezu, Synu Boga żywe-

żywego! jeś rownej czci i Istności nierozdzielnej z Ojcem twoim będąc, a tak Bogiem prawdziwym, uniżywßy się, w zupełności czasu z przeczystej Panny Maryej się narodzić, i naßeś człowieczeństwo na się przyjąć raczył. Tyś mię nędznego marnotratnika ratował, i znowu w łaskę i w dom Ojca niebieskiego przywiodł, od wßystkich grzechow moich omył, oczyścił, i z mocy ßatańskiej nie złotem, ani srebrem, albo inßemi skazitelnemi rzeczami, ale nadrożßą krwią swoją odkupił. Coż cię do tego, o najświętßy Jezu! pobudziło? toć dało przyczynę? jeno ßczera łaska twoja przeciwko rodzajowi ludzkiemu? jeno cudowna pokora twoja: gdyjeś ty sprawiedliwy za niesprawiedliwe, święty za grzeßne umarł! jeno niewypowiedziana miłość twoja, która, azaż może być większa, jako gdy kto duße swą za przyjacioły swoje kładzie. A tyś za nas głowne nieprzyjacioły swe haniebną śmierć podjął, i duße swą za nas położył! nas o Boga niedbających do Boga przywiodł, i z nim mile pojednać raczył. Tyś on srogi cyrograf, a w nim grzechami naßemi gniew Boży, i potępienie wieczne nam zapisane, krwią swoją pomazał, śmiercią swą śmierci doczesnej i wiecznej bodziec wydarł, piekłu moc odjął, a nam przez prace, i chwalebne zmartwychwstanie swoje

swoje niewinność, sprawiedliwość, zbawienie i żywot wieczny sprawił i darował. Dajże to, o święty, o niepokolany Baranku Boży, Panie Jezu Chryste, Zbawicielu moj! abym jo skutek świętego narodzenia twego, srogich prac, okrutnych mąk, gorzkiej a niewinnej śmierci twojej i zmartwychwstania twego, w sercu mojem poczuł, grzechami mojemi więcej cię nie krzyżował, z nich co dzień przez poprawę żywota mego powstawał, a na potem już nie sobie, ale tobie żył, cześć chwałę twoję i świętą pomnażając, a w królestwie łaski i obrony twojej zostawając tobie w pobożności w świętobliwości i w sprawiedliwości ochotnie i przystojnie służył, po wszystkie dni żywota mojego, a potem w niebie na wieki wieczne. Co raczże nam dać, o najświętszy Panie Jezusie Zbawicielu nasz jedyny! Amen.

38) Wieczorna w Piątek.

Wystawiajcie Pana wzywając Imienia jego, oznajmijcie między narody o sprawach jego. Spiewajcie mu pieśni, rozmawiajcie o wszystkich cudach jego, chlubcie się w świętem Imieniu jego, a niech się rozraduje serce tych co szukają Pana. Amen.

Dziękuję tobie, Ojcze niebieski, żeś mię tego dnia zdrowo zachować i od wszelakich złych przygod obronić raczył: bądźże i tej nocy strożem moim, Panie (małżonki mojej, dziatek mych i in-

i innych wszytkich domowników) niechże Anioł twoj święty będzie z nami, żeby nieprzyjaciel duszny nie miał nad nami żadnego prawa. Dziękujęć, Panie, tego czasu wieczornego, i za to, żeś mię grzechami zranionego, okrom wszelakich zasług moich, przez gorzką śmierć Syna twego miłego uzdrowić, wiecznego niewolnika z niewoli wypuścić raczył, a wywiodłszy z ciemności błędów i grzechów, przyzwałeś mię z śmierci do żywota, którego raczże mię pod chorągwią Ewanieliej twojej S. stojącego uczestnikiem uczynić, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, któremu z tobą i z Duchem S. niech będzie wieczna chwała i dziękczynienie teraz, zawsze i na wieki wieczne Amen. O niechże, miły Panie, twoje S. pożegnanie, i błogosławieństwo przebywa i odpoczywa nad wszytkimi wiernymi twymi, i nademną też nieużytecznym sługą twoim, a to dla Jezusa Chrystusa Syna twego miłego, którego Imieniem świętem ciebie jeszcze proszę, i ciebie, Ojcze miły, wzywam sobie na pomoc, mowiąc: Ojcze nasz, rc. Niechże będzie błogosławione Imię Pańskie na wieki, Amen.

Zamknienie modlitwy szukaj p. 18.

40) Poranna w Sobotę.

Wysławiać cię będę między narody, Panie, a będę śpiewał miedzy rozlicznym ludem. Albowiem zacne jest aż nad niebo miłosierdzie twoje, i aż nad niebiosa prawda twoja, Amen.

Boże moj, nadziejo i ucieczko moja jedyna! ciebie wysławia dusza moja, iżeś mię przeszłej nocy przez obfite miłosierdzie twoje ode wszego złego duszuego i cielesnego strzec i bronić raczył. O jak łaskawie ukazujesz się wszystkim, którzy cię miłują i pytają się o zakonie twoim. Proszę cię, moj Panie, nie raczże mię i dziś z opieki swej wypuszczać. Broń mię, wszakżeś obiecał, od wszelkiej złej przygody, od nieszczęścia wszelakiego, od ognia i od nagłej śmierci. Nawiedź mieszkanie moje, a wszelkie zdrady nieprzyjacielskie racz od niego oddalić. Niechaj święci Aniołowie twoi w nim przebywają, a błogosławieństwo twoje niech zemną przebywa wiecznie. Przypuść przed tron Majestatu twego te poranne ofiary moje, któreć w Imię Syna twego najmilszego na ołtarzu świętych zasług jego dzisiaj ofiaruję. A daj to z łaski swojej świętej, aby dziś wszelka moja sprawa od ciebie Boga mego początek wzięła, i przez cię po zaczęciu dokończenie miała. O moj mocny Boże! zmiłujże się nademną, a racz mi być miłościw dla najmilszego Syna twego Jezusa Chrystusa, który

który z tobą i z Duchem świętym żyje i króluje, na wieki wieczne Amen, Ojcze nasz, 2c.

40) Modlitwa rozmyślanie o rzeczach stworzonych zawierająca w sobie.

O najwyższy Majestacie Boga wszechmogącego, który przez sześć dni wszystko stworzywszy, siodmegoś dnia odpoczywał i takeś pokoj Syna twego miłego na ziemi, po onych pracach, z strony zbawienia naszego, figurował i wyraził, dajże mnie, miły Panie, tę tajemnicę spraw twoich uznawać, a po pracach i kłopotach moich daj mi z sobą w onej wiecznej twojej chwale wiecznego i nieskończonego Sabbatu zażywać, i na ciebie Boga prawdziwego Ojca, Syna i Ducha S. wiecznie patrzeć, Amen.

41) Modlitwa i dziękczynienie za miłosierdzie Boże.

O Boże wielkiego miłosierdzia! pełne jest niebo, pełna jest ziemia, morze i cały świat miłosierdzia twego, którego nikt pojąć, i godnie wysławić niemoże. Tyś mię upadłego z miłosierdzia twego poratował. Ty się dawasz znaleść tym, którzy się do ciebie nawracają. Ty grzech odpuszczasz, i zapominasz gniewu swojego. Ty poprzedzasz wszystkie sprawy moje

miłosierdziem twojem. Miłosierdzie twoje to sprawiło, że mię nieprzyjaciele moi nie pożyli, ani grzechy moje mię do piekła nie pogrążiły. Tyś mię wyrywał z niebezpieczeństwa, którymem był na różnych miejscach ogarniony; i gdziekolwiekiem się obracał, wszędzie koło mnie było i jest ustawicznie twoje święte miłosierdzie Niechajże będzie pochwalone najświętsze Imię twoje za tę wielką łaskę twoję na wieki wieków. O raczże jej, i nadal zażywać nademną Panie Boże moj! A jako się Ojciec zmiłuje nad dziatkami swojemi, tak się ty zmiłuj nademną, o Boże moj, i nad wszystkimi, którzy się ciebie boją. Ja już miłosierdziem twojem nakryty, żyć będę, w miłosierdzie twoje uwinionv umieram, i w miłosierdzie twoje obleczony i ubrany stanę przed ostateczny sąd twoj ufając mocno temu, że mię grzesznego miłosierdzie twoje nie poda na wieczne potępienie. Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu człowiekowi teraz i na wieki wieków, Amen.

42) Wieczorna w Sobotę.

Panie, do ciebie wołam, pośpiesz się do mnie, usłysz głos moj, niech będzie platna modlitwa moja u ciebie, Amen.

O święty a dobrotliwy Boże, tyś jest żywot, zbawienie, największa pociecha i ochłoda moja! Tobie ja serdecznie dziękuję, ciebie chwalę iżeś mię dnia dzisiejszego, i przez cały tydzień w obronie swojej świętej chować raczył. Proszę ja twojej Boskiej dobroci, abyś wszystkie moje występki i grzechy miłosierdziem swojem okryć, i one dla najdroższej zasługi i przyczyny Syna twego najmilszego łaskawie mi odpuścić raczył. O Boże moj! raczże mię tej przyszłej nocy zachować od wszelakiej szkody, od wszego niebezpieczeństwa i wszelkiej złej przygody. Albowiem w tobie samym pokładam nadzieję moję, tyś moj Pan i Bóg moj! w twoje najświętsze ręce poruczam ja duszę i ciało moje. Racz mi błogosławić, obroń mię, święty Boże, zachowaj mię, wieczny a nieśmiertelny Panie! Daj mi rano z ochotą wstać i z innymi Chrześcianami śpieszyć się do domu twego, gdzie się społecznie chwali Imię twe święte, i gdzie nam opowiadasz wolą twoją zbawienną. Panie posil mię przez słowo twoje, abym szatanowi, i wszem najazdom jego wiarą mocną odpor dał. O Stworzycielu moj, racz przy mnie stać, Zbawicielu moj, pomoż mi, Pocieszycielu moj mieszkaj przy mnie, nie odstępuj odemnie przy ostatniej godzinie mojej, gdy oczy moje widzieć i uszy słyszeć nie będą. W ten czas racz przy mnie być, ty najwyższy chwalebny Boże, aby zły nieprzyjaciel nademną żadnej mocy niemiał. Ojcze moj

moj dobrotliwy nie odmawiaj słudze twemu, o co cię prosi, dla płatnej przyczyny Syna twego najmilszego Chrystusa Jezusa, Boga z tobą i z Duchem świętym na wieki pożegnanego, Amen.

Zamknienie modlitwy szukaj p. 18.

43) Modlitwa wszelakiemu czasowi służąca.

O Panie Boże moj, Ojcze święty niebieski! zmiłuj się nademną a ucieszmię z łaski świętej twojej tem, żebyś wyprzątnął z serca mojego to wszystko, co jest złego i świętej woli twojej przeciwnego. A spraw to, abym był prawdziwem i wiernem dziecięciem twojem, tak żebym cię nade wszystko miłował, i tobie po wszystkie dni żywota mojego według woli twojej świętej godnie służyć mógł, a po śmierci wieczne radości otrzymał. Co raczże mi dać Ojcze święty niebieski, dla Pana naszego Jezusa Chrystusa Zbawiciela mojego jedynego, Amen.

44) Modlitwa, w której się zamyka summaryusz powinności i potrzeb Chrześciańskich.

O święty i sprawiedliwy Boże! Ojcze, Synu i Duchu ś. jedyny prawdziwy we trzech osobach Boże! Tobie wyznawam i skarżę się z grun-

z gruntu serca mojego, żem ja w grzechach poczęty i narodzony człowiek, codziennie i rozmajcie przeciw tobie grzeszył od młodości mojej aż do tej godziny, przestępując twoje święte dziesięcioro przykazań, pierwszej i drugiej tablicy, wiadomie, i niewiadomie, wewnątrz i zewnątrz, pomyśleniem, przemówieniem i uczynkami, tak żem ani jednego z nich prawie nie wypełnił, czyniąc się przy tem częstokroć uczestnikiem cudzych grzechów. Przeto wszystko stworzenie na mię skarży i następuje, moje też własne serce i sumienie mię trapi, iżem dobrodziejstw twoich grzesząc, tak źle używał, i gniew twoj sprawiedliwy, który się w umęczeniu Chrystusowem jakoby w zwierciedle przezroczystem okazuje, przeciwko sobie wzbudził. Tego mi wszystkiego serdecznie żal, a proszę cię, o Boże i Panie moj, chciej mi to wszystko, dla jego zasługi drogiej odpuścić. Dziękuję zaś o miłosierny, wierny Boże! za wszystkie twoje dobrodziejstwa, któreś mi wyświadczył, iżeś mię w żywocie macierzyńskim dziwnie ukształtował, i zdrowo na ten świat wywiodł, aż do tej godziny łaskawie zachował, i wszelakiemi potrzebami opatrował, iżeś Syna twojego najmilszego ku dobremu mojemu w ciało posłał, za mnie na śmierć wydał, i przez niego mię od grzechu, śmierci, djabła i piekła wykupił, iżeś

mię przez słowo twoje święte do społeczności królestwa twego łaskawego powołał, nawrócenia mojego z wielką cierpliwością oczekiwał, to w sercu mojem sprawował, grzechy mi moje wszystkie z łaski odpuścił, w przedsięwięciu mnie dobrem utwierdzał, i rozlicznemi dobrami na duszy i ciele mię obficie obdarzył; iżeś mię w chrzcie świętym za dziecię twoje i w przymierze łaski twojej przyjął, a przy wieczerzy świętej prawdziwem ciałem i krwią Syna twojego karmił i poił; iżeś mię od rozmaitego nieszczęścia po ojcowsku bronił, i obietnicę zbawienia wiecznego mi z łaski darował. Dalej cię proszę, o wszechmogący Boże i Ojcze! abyś mi z łaską i błogosławieństwem twojem i na dal był przytomny, starego człowieka ze wszystkiemi jego złemi pożądliwościami we mnie tłumił a utwierdzał wiarę, miłość, nadzieję, pokorę, cierpliwość, cichość, czystość i wszystkie inne cnoty chrześciańskie mi dał, i wemnie rozmnażał, wzgardę rzeczy doczesnych, a prawdziwe pragnienie rzeczy wiecznych w serce moje przez Ducha S. wszczepił. I tego mi z łaski użyczył, żebym się samego siebie zaprzał, nad światem zwycięstwo otrzymał, pociechę stateczną w krzyżu i prawdziwe odpoczynienie duszy na każdy czas uczuł, we wszelakich pokusach przemagał, od mocy i chytrości djabelskiej strze-

strzeżony był, w pokoju i z radością na koniec z tego żywota wyszedł, a do żywota wiecznego potém powstał. Na ostatek poruczamci, o wierny Boże! Kościoł twoj Chrześciański, chciej go łaskawie zachować i bronić, nauczyciele nam i każnodzieje wierne dawać, serca słuchaczów otwierać i rządzić, żeby posłuszni byli słowu twojemu. Daj też to z miłosierdzia twego, aby zwierzchność i poddani, gospodarze i gospodynie, dziatki i czeladź, słudzy i dziewki, przypominając sobie każdodziennie powinność swoję, wolą twoję wiernie wykonywali. A osobliwie oddajeć Zwierzchność i rodzice moje, (Żonę moję, dzieci moje, braci i siostry moje) pokrewne i dobrodzieje moje wszystkie, chciej im wszystko dobre, które mi kiedykolwiek wyświadczali, obficie nadgrodzić. Proszę cię też za wszystkimi moimi nieprzyjaciołmi i prześladownikami, iżbyś im skutecznie złego bronił, i one nawrócił. Proszę cię, nawet za wszystkiemi niedostatek cierpiącemi, strapionemi, strwożonémi sercami, także choremi, i z tym światem się rozstawającemi, iżbyś im w doległościach ich łaskawie dodawał rady, pociechy, pomocy i cierpliwości, a na koniec i śmierć zbawiennie zwyciężyć dopomogł, dla Jezusa Chrystusa Syna twojego miłego Odkupiciela Pośrednika i Zbawiciela naszego, Amen.

II. Na Swięta.

45) Modlitwa na Adwent.

Spuśćcie niebiosa rosę z góry, a obłoki ze dżdżem dajcie Sprawiedliwego; ziemio! otwórz się, niech zakwitnie Zbawiciel, a sprawiedliwość niech wynidzie.

O Synu wszechmocnego Ojca, i coż cię do tego przywiodło, i coż cię Panie, poruszyło, żeś się tak dla nas poniżył, stawszy się nam we wszystkiem, oprócz grzechu, podobnym? iżali nie miłość twoja ona nieprzebrana, z któreżeś nas sobie umiłował przywodząc nas tym sposobem do onej łaski, którą nam był Adam człowiek pierwszy w raju utracił. O dziwna miłości, której Prorocy święci i inni wierni dziwnie żądali i pragnęli, a życząc tego sobie, żeby na twoj adwent pożądany patrzyli, tak często w żądości swojej pobożnej do ciebie, Panie, wołali, abyś roztargnął niebiosa, a do nas się, którzy w cię dufamy, spuścił, żebyś nas wspomogł i zwycięstwa nad nieprzyjaciołmi naszemi dokazał. A iżeś nam tak wielką miłość pokazać raczył, bądźże za to pochwalon na wieki, a z tej nieustawającej miłości twojej zapalże też serce moje wzajemną miłością ku tobie, abym ja ciebie samego Dobroczyńcę, mego znając, ciebie się też samego trzymał, w tobie ufność wszystkę moję pokładał i przy tobie Panu moim statecznie stał po wszystkie dni moje. A jakoś się, miły Panie, zniżył z Majestatu swego, chcąc dla mnie grzesznego skosztować wszelakiej nędzy i niewczasów świata tego, opuściwszy roskoszny pałac swoj niebieski, tak też wemnie to spraw przez najświętsze wcielenie twoje, żebym też i ja pogardziwszy i opuściwszy wszystkie marności świata tego, wszystkę myśl moję wzniosł do nieba, mieszkania twojego świętego, tam gdzie z Bogiem Ojcem i z Duchem świętym żywieszż i królujeszż na wieki wieczne, Amen.

46) Na Boże narodzenie.

Dziecię się narodziło nam a Syn, dan jest nam, którego panowanie na ramionach jego. Imię jego Dziwny, Radny, Bóg mocny, Ojciec wieczności, Książe pokoju.

O niewymowna Syna Bożego miłości, któryś dla nas zstąpił z nieba i człowiekiemeś się stał, będąc Bogiem błogosławionym od wieków na wieki. O przedziwne narodzenie nigdy przed tem niesłychane, żeby panna porodziła, i panna matką być miała! Z którego narodzenia twojego świętego się i Anieli radowali, śpiewając na powietrzu wdzięcznie pieśni, z któremi też i ja ofiarę chwały, dziękczynienia mojego złączywszy, niech ku wiecznej czci twojej, dobrodziejstwa twoje święte dziś i zawsze wystawiam.

wiam. O dajże mi to Synu Boży, przez święte narodzenie twoje, żebym ja tak wysokiego dobrodziejstwa twojego wdzięczny będąc, tobie jedynemu Dobroczyncy memu służył, i słowo twe święte, przykładem Panny Maryi Matki twojej błogosławionej, w sercu mojem chował, i na nie się we wszelkich sprawach moich oglądał. A przytem proszę cię, Panie, dajże nam to wszystkim, abyśmy w nabożeństwie naszem i w każdej powinności Chrześciańskiej czujnymi i pilnymi byli. Bądźże pochwalon, Panie, Jezu Chryste, a Imię twe święte niech wszystek świat na wszystkie strony chwali wszędźie! Amen.

47) Modlitwa na nowe lato.

Serce czyste na ten nowy rok stworz wemnie Boże, a Ducha prawego odnów we wnętrznościach moich. Amen.

Jezu nadziejo, pociecho i ucieczko moja! Jezu pomocniku wierny! Jezu, bez którego nic się nam szczęścić nie może! oto ja, dziś nowy rok zaczynając wspominam sobie na obrzezanie i na najsłodsze Imię twoje, któreć dane jest przez Anioła, pierwej niżeliś się w żywocie począł, dziękujęć, moj drogi Jezu za wszystkie Intercessye i przyczyny twoje, któreś za mną Ojcu niebieskiemu czynił, chwalę cię, za wszystkie wierne prace twoje, któreś dla zbawienia mego podejmował, chwalę

chwalę i za Anioły, któreś dla obrony mojej posyłał. Tyś jest Pan moj i Bóg moj, obrońca moj, w każdej potrzebie. A tak, o Jezu moj, zmiłuj się nademną dla Imienia twego, zewlecz ze mnie starego Adama, a martwe członki pokrzep, poświęć ciało moje, przyoblecz mię w szatę niewinności, sprawiedliwości, świątobliwości z łaski twojej świętej. Daj mi to, moj wdzięczny Jezu! a nie mnie tylko, ale nam wszystkim, którzy Imienia twego najświętszego wzywamy, żebyśmy się dziś na początku tego nowego roku, duchownie obrzezawszy, w nowości żywota chodzili, ciebie, gdy na sąd przyjdziesz, w gotowości Chrześciańskiej oczekiwali, i tak godni byli otrzymać on obiecany wieczny żywot, któryś nam tak drogo narodzeniem, męką i śmiercią swoją zasłużył. O Jezu święty, uczyńże to dla chwały Imienia twego świętego, jako Bóg prawdziwy i chwalebny, który żywiesz i królujesz w jedności Bostwa z Ojcem i z Duchem świętym! Amen.

48) Modlitwa na trzy króle.

Przyszła światłość Pańska, a chwała jego weszła nad Izraelem: I będą chodzić narodowie w światłości jego a Królowie w jasności, ktora wnidzie nad nim.

Jutrzenko poranna, gwiazdo święta niebieska, słońce sprawiedliwości, Panie Jezusie, Zbawicielu nasz jedyny

ny, który oświecaß wßystek świat jasnością słoneczną, a wierne swoje znajomością siebie samego, Ojca twojego, i Ducha ś. i woli twojej świętej, któryś i narody pogańskie tak oświecił, że się do ciebie wybrali, ciebie ßukali, i znaleźli, w cię uwierzyli za sprawą Ducha twojego świętego. A tobą się zbawiennie ucießywßy, i za Zbawiciela cię przyjąwßy, nazad się ßczęśliwie do domu swego powrócili. Chwalimy cię, iżeś i nas słowem i Duchem twoim świętym oświecić, i do znajomości siebie, woli swojej świętej łaskawieś przywieść raczył. Prosimy cię pokornie raczże nas w tej świętej światłości prawdy zbawiennej pomnażać, posilać i aż do śmierci w niej utrzymać. Daj, abyśmy, w cię wierząc pobożnie żyli, grzechów się wßelakich zawżdy wystrzegając, a potem, przepędziwßy ßczęśliwie bieg żywota naßego dostali się do onej wiecznej światłości niebieskiej, gdzie wiecznemi czasy, radując się, ciebie Pana naßego, ze wßystkimi świętymi twoimi chwalić będziemy. Raczże nam to dać Ty światłości wieczna, Panie Jezusie i Zbawicielu naß jedyny! Amen.

49) Modlitwa na święto oczyścienia Panny Maryi.

Teraz pußczaß sługę twego, Panie według słowa twego, w pokoju, gdyż oczy moje oglądały zbawienie twoje, któreś zgotował przed obliczem wßystkich ludzi, światłość ku objawieniu Poganom, a chwałę ludu twego Izraelskiego.

Panie Jezu Chryste! któryś jest pierworodnym Synem Ojca twego przed wßystkiem stworzeniem, i pierworodnym Matki twojej według człowieczeństwa, najzacniejßym i najprzedniejßym w dostojeństwie i w zwierzchności, i poddałeś się według zakonu w towarzystwo naße, chcąc nam udzielić prawa pierworodztwa swego. Proßę cię miły Panie. Pośrzedniku i Królu moj! weźm odemnie obie części złe, grzech i śmierć wieczną, a daj zbawienne części twojej łaski, odpußczenie grzechów i mießkanie w królestwie twojem niebieskiem. A ponieważ na zbawiennej śmierci wiele należy, napełn mię ty Panie mądrością niebieską, abym się przez wßystek czas żywota mego tak rządził i sprawował, abym się śmierci nie bał, ale wesoło i cicho zßedł z Symeonem z świata tego. A ponieważ nikt nie może mieć Symeonowej śmierci, niżby pierwej też miał żywot jego, tedy mi ty użycz Ducha świętego, abym się o te skarby starał, które

które są umierającemu człowiekowi ozdobą i pociechą, o sprawiedliwość bogobojność, wiarę i dobre sumienie. Rozgrzej wemnie miłość i gorliwość ku słowu twemu, a daj mi stateczne wytrwanie w tem, cośkolwiek począł dobrego wemnie, a za to ja cię będę błogosławił na wieki wieków, Amen.

50) Modlitwa o męce Pańskiej.

Zaiste, On niemocy naße wziął na się, a boleści naße własne nosił; a myśmy mniemali, że jest zraniony, ubity od Boga i utrapiony. Lecz on zraniony jest dla występkow naßych, i starty jest dla nieprawości naßych. Kaźń pokoju naßego jest na nim, a sinością jego jesteśmy uzdrowieni.

O Najmilßy Zbawicielu moj, Panie Jezu Chryste, ochłodo dußy mojej! o prawdziwy miłośniku narodu ludzkiego, i ktoż tak zakamiałego serca będzie, któryby z rozmyślania twojej tak wielkiej miłości, żeś dla nas żywot swoj położył, niemiał być wzrußony ku miłowaniu ciebie Pana Boga swego? znam, Panie, znam Dobroczyńco moj jedyny! żeś mię więcej niżli sam siebie umiłował, zapalże serce moje, a uprzątnij wßystkie myśli, rozmyślaniu tak wielkiej miłości twojej przeciwne. Podaj mi rękę twoję Boską, żebym cię nade wßystko miłował, i tego zawße, co do miłości twojej należy, przestrzegał, a to racz uczynić dla

dla niewinnej męki i gorzkiej śmierci twojej, Boże z Ojcem i z Duchem świętym wiecznie pochwalony! Amen.

51) Dziękczynienie ukrzyżowanemu Jezusowi.

Chwalimy cię, o najsłodßy Jezu! iżeś nas nędzne i upadłe ludzie bez wßech zasług i godności naßych, przez gorzką mękę i niewinną śmierć twoję i przenadrożße krwi wylanie odkupić raczył. O najświętßy Jezu! jakoż wielka była męka? jak ciężkie karanie twoje? jak ustawiczne utrapienie? jak głębokie rany? o jak gorzka, a do żadnych mąk nieprzyrównana śmierć twoja? o jako niewymówna jest miłość twoja, z któreješ nas z Ojcem twym pojednał, kiedyś się na gorze oliwnej krwawym potem pocił, gdzieś też od własnych zwolennikow opußczony, w ręce złośliwych żydów i bezbożnej roty dobrowolnieś się dla nas podał? którzy cię związawßy, od jednego sędziego do drugiego prowadzili, gdzieś fałßywie oskarżony, potępiony, uplwany, policzkowany i pięściami ubity. Zranionyś też jest dla złości naßych. Potem ubiczowany, cierniową koroną zraniony, i nie jako człowiek, ale jako pośmiewisko wßystkich ludzi wzgardzony, że też i pogański człowiek, niewinności twojej litując się, mówił: Oto człowiek. O Jezu moj najmilßy! dla złości i nieprawości

wości moich, w pośrodku dwu łotrów, jako złoczyńca jesteś ukrzyżowany, ręce i nogi ostremi gwóździami dopuściłeś przebić. A nad to w najcięższem pragnieniu octem i żółcią jesteś napojony, i z wielką boleścią i wołaniem wypuścił Ducha, abyś długi nasze wypłacił, a finiałością twoją abyśmy uzdrowieni byli. Otożci tedy za tę niewymówną miłość i gorzką mękę twoję dziękujemy, niechże, najsłodszy Jezu, w nas próżna nie będzie Ale raczej daj to, abyśmy grzechom umierając, sprawiedliwości żyli. O Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami, zbaw nas na duszy i na ciele, Amen, o najdroższy Jezu. Amen.

52) Na dzień zwiastowania Panny Maryi.

Oto Panna pocznie i porodzi Syna, a nazowie Imię jego Immanuel.

Panie, Boże Ojcze niebieski któryś jest w słowie twojem prawdziwy, i w obietnicach nieomylny! dziękujemyć serdecznie, żeś na nas wspomniał, i Syna twego w ciało nasze zesłał, który się stał człowiekiem, dla nas się uniżył iżbyśmy się stali Synami Bożymi. Jezu miły! tęskliwie czekali ojcowie na przyście twoje, bo wiedzieli, że bez ciebie do nieba przyjść nie mogli. My się też na przyjście twoje ostatnie radujemy, bo wiemy, iże, gdy przyjdziesz, nas do siebie weźmiesz. A jakeś był w

w wszelkich obietnicach prawdziwy, tak też jeszcze zachowaj prawdę na wieki. Tyś jest nasz oblubieniec, a my oblubienica twoja, jakożby nas Ojciec twoj miał opuścić, musiałby pierwej ciebie z nieba zrzucić, bo ty i ja jednośmy. Ty Ojcze nasz dobrotliwy, któryś nam dał Syna twego za pośrednika naszego, użycz nam z obfitej łaski swojej, żebyśmy byli mocno utwierdzeni przez Ducha twego we wnętrznym człowieku, aby mieszkał Chrystus przez wiarę w sercach naszych i żebyśmy, w miłości wkorzenieni i ugruntowani, mogli dosięgnąć ze wszystkiemi świętemi, która jest szczerokość i długość, i głębokość, i wysokość, i poznać miłość Chrystusowę, która przewyższa wszelakie wyrozumienie. Ty, nieśmiertelny Ojcze! coś stworzył. Ty Jezu Chryste Synu najwyższego! coś przez krew twoję odkupił, Ty, Duchu święty! coś przez słowo twoje poświęcił, to racz zachować ku żywotowi wiecznemu, Amen.

53) Modlitwa na Wielkanoc.

Będę śmiercią twą, o śmierci, i żądłem twem, o grobie!

O niezwyciężony Jezu! o Jezu, Królu chwały wiecznej! Tyś zmartwychwstał mocą Bóstwa twego w dzień Wielkonocny, którem zmartwychwstaniem przed Bogiem Ojcem za świętes nas stawił i zostawiłeś nam pewną nadzieję w dzień ostateczny

teczny pewnego zmartwychwstania. Tyś, o wszechmocny Jezu! nieprzyjacioły nasze, szatana i śmierć, aby nam nie szkodzili, zwyciężył. Tyś piekło zburzył, i nas grzeszne, zmartwychwstaniem swojem z niego wybawił. O jakiejeś chwały, jakiego podziękowania godzien! ale któż w to potrafi? któż wystowi tak nieogarnione a zbawienne zasługi twoje? O święty Jezu! zmiłuj się nad ludem twoim, a przez chwalebne zmartwychwstanie twoje uczyń to, abyśmy też nieprzyjacioły nasze mocną wiarą i modlitwą serdeczną zwyciężali. Oczy nasze otwórz i oświeć słowem twojem, abyśmy cię poznać i ciebie samego chwalić mogli. O drogi Jezu! spraw to w nas, abyśmy od grzechów przez prawdziwą pokutę powstawali, za nie załowali, nałogi dawne umartwili, na świat się nie oglądali, w nowości żywota chodzili, o rzeczach niebieskich zawsze rozmyślali. O nieśmiertelny Jezu! mieszkaj z nami czasów tych niebezpiecznych, wszakeś nam to obiecać raczył. A gdy przyjdzie dzień sądny, uznaj nas za swoje własne dziatki, posadź nas za stołem twoim w gospodzie wiecznej, kędy są rozkosze Anielskie, któreś nagotował chwalcom twoim. O Jezu! wejrzyj na nas. O Jezu! wspomoż nas. O Jezu! zmiłuj się nad nami, przez chwalebne zmartwychwstanie twoje, Amen, Hallelujah.

54)

54) Na Wniebowstąpienie Pańskie.

Śpiewajcie Panu, i chwałę mu oddajcie, bo on wstąpił z radością i z wielkim okrzykiem trąby.

Panie Jezu Zbawicielu nasz jedyny tyś przez twoje wielmożne wniebo wstąpienie zupełnie dokonał zbawienia naszego. Tyś otrzymał w niebie dla nas miejsce świete, i upewniłeś nas słowem twojem świętem, że przez wielmożne twoje wniebowstąpienie do ciebie się zaraz po śmierci naszej dostać pewnie mamy. Za które pociechy tobie serdecznie dziękujemy Panu naszemu. Dajże nam, prosimy cie pokornie, o słodki Jezu Zbawicielu nasz! żebyśmy za tobą oczy nasze zawsze obrócone mieli, o tobie ustawicznie myśleli, do ciebie serdecznie bez przestanku pragnęli, a przez wielmożne wniebowstąpienie twoje do nieba się na wczasy wieczne dostać mogli. Co dajże nam, o sławnie tryumfujący wielmożny Panie, Jezu Zbawicielu nasz! Amen.

55) Modlitwa na Swiątki.

W one dni wyleję Ducha mego, mówi Pan, na wszelkie ciało i będą prorokować synowie i corki wasze, i owszem i na sługi i na służebnice moje wyleję Ducha mego w one dni, mówi Pan.

O pożądany i zawsze wdzięczny gościu Duchu świety! raczże nas

nas dnia tego świętego łaską i pociechą twoją, której z wysokości niebieskiej zawsze czekamy, miłościwie nawiedzić i opatrzyć, tak jakoś na on czas Apostoły święte w dzień świąteczny, którego my dziś zacną pamiątkę obchodzimy, nawiedził i rozmaitemi dary twojemi opatrzyćeś raczył. O Pocieszycielu łaskawy! raczże też i zmysłom naszym dać poznać Ojca niebieskiego, i Syna jego, i ciebie Ducha świętego od obudwu pochodzącego. Poświęćże, o prawdziwy Poświęcicielu, kościoł ciała naszego, i on sobie na mieszkanie racz obrócić, tylko go ty sam godnym przybytkiem Majestatowi twojemu racz nagotować, jako swoj własny pokoj, racz go wszelkiemi Chrześciańskiemi cnotami ozdobić i przystroić, kazawszy ustąpić wszytkiemu, coby jeno oczy twoje święte miało obrazić. Wypędzże z nas, o Boże, Duchu święty! to wszystko, co jeno jest przeciwnego Majestatowi i obecności twojej. O niechże się myśl nasza, i serce nasze w tobie, Panie uspokoi, gdyżeś ty jest prawdziwy pokoj każdego wiernego, pokoj, który przewyższa wszelaki myśl człowieczy, w którym pokoju świętym i odpoczynieniu twojem bezpiecznem niech żyjemy, niech umrzemy, i do grobu idziemy, i w nim na sąd Boży staniemy, Amen.

56) Modlitwa na dzień błogosławionej Trojcy świętej.

Trzy są, którzy świadectwo dawają na niebie, Ojciec, Słowo, i Duch święty, a ci trzej jedno są.

Tobie samemu na cześć i chwałę, Panie Boże nasz wszechmogący, jedyny w istności twojej Boskiej a trojaki w osobach, Ojcze, Synu, i Duchu święty! stawiamy się na świętą służbę twoję, tobie samemu za świętą pomocą twoją modlić się chcemy, tobie samemu na cześć i na chwałę wszystkie sprawy nasze wykonywać mamy wolą. Jednak że do tego nie masz w nas żadnej sposobności i umiejętności, przetoż cię pokornie prosimy, raczże ty sam z łaski świętej twojej o Panie Boże nasz, oświecić ciemne zmysły i serca nasze, abyśmy cię prawdziwie poznali, takim jakimeś się objawił w słowie twojem świętem, w ciebie mocno wierzyli, rozumem naszym w znajomości twojej świętej się nie powodowali, ale tylko samem słowem twojem, i wiarą w cię zbawienną. Daj, abyśmy tobie godnie zawżdy służyć mogli, ciebie zawsze w sercu naszem mieli, tobie się podobali, przy tobie do śmierci trwali, a po śmierci z szczerej łaski twojej świętej koronę żywota wiecznego otrzymać mogli. Co raczże nam darować, Panie Boże nasz w Trojcy ś. jedyny, na wieki wieków błogosławiony! Amen.

57) W dzień S. Jana Chrzciciela.

Szczerym w ciemnościach światłość wschodzi: łaskawy, miłosierny i sprawiedliwy jest Bóg.

Błogosławiony niech będzie Pan Bóg Izraelski, iż nawiedził i odkupił lud swoj. Dziękujemyć, o najmilszy Oj cze, żeś nas zesłaniem Syna swego kochanego łaskawie nawiedzić raczył. O wieczny Boże! któryś Anioły i twe wybrane na ziemi świątobliwością łaskawie udarował i napełnił. O miły Panie, dziękujemyć też pokornie, żeś nas ku spółeczności świętych powołał, daj byśmy co dzień w bojaźni Bożej rośli i pomnażali się, a w spółeczności świętych wiecznie się ostać mogli. W kościele domowym Zacharyasza była wielka radość z narodzenia Jana Chrzciciela. Ach wieczny Boże! daj nam prawe duchowne wesele Janowe w serca nasze, abyśmy się z twego wielkiego bogato nam pokazanego miłosierdzia w żywocie i w śmierci radowali, i zawsze za to dziękowali. A jakoś Zacharyasza i Jana Chrzciciela Duchem S. oświecił, i w wierze stałej zachował, także równie nas napełnij, i wszystki Chrześciańskie gospodarze i gospodynie z ich dziatkami i czeladzią, łaską swoją. O zachowajże nas przy prawdziwej zbawiennej nauce Janowej, abyśmy na cię Baranka Bożego, który gładziś grzechy świata, zawzdy prawdziwą wiarą patrzali. Ach Panie Zastępów uchowaj nas niedowiarstwa; wystawiony róg zbawienia niech nas szczyci, wybaw nas od nieprzyjaciół naszych. Daj byśmy żyli w świętobliwości i w sprawiedliwości, któratać się podoba. Zacharyasz z Elżbietą teraz żyją w niebieskim pałacu, także też daj i użycz, o najmilszy Ojcze, abyśmy po tym doczesnym żywocie wiecznej niebieskiej chwały i Anielskiej radości dostąpić mogli, a gdy godzina śmierci naszej nastąpi, niechaj Bóg Duch święty naszemi usty i sercami władnie, abyśmy z Zacharyaszem nabożnie: Błogosławiony jest Pan! zaśpiewali; Chrystusem Panem, i tego najdroższą zasługą się cieszyli, a czasu swego też z Zacharyaszem, Elżbietą, Janem Chrzcicielem i wszystkimi wiernymi Chrześciany w żywocie wiecznym niebieskie głosili chwały Tobie, wielce błogosławiony i pochwalony, z Synem twym jednorodzonym i z Duchem S. zawzdy i na wieki! Amen.

58) Na dzień nawiedzenia Panny Maryi.

Będę błogosławił Pana na każdy czas: zawzdy będzie chwała jego w uściech moich. W Panu się chlubić będzie dusza moja. Co usłyszawszy pokorni rozweselą się. Wielbijcie zemną Pana a wywyższajmy Imię jego spółecznie.

Wielbi dusza moja Pana, i rozradował się duch moj w Bogu Zbawicielu

wicielu moim! Tej znamienitej pieśni Maryi przenajświętszej, zażywamy sercy wesołemi, dziękujący, o najmilszy Ojcze niebieski, za wielką łaskę i jak niebo szerokie miłosierdzie twoje, żeś zbawienne poczęcie naszego wiernego Odkupiciela i Zbawiciela tak zacnie i pociesznie objawić raczył, i prosimy cię serdecznie, rządź nas Duchem twym świętym, abyśmy z Maryą P. na drodze przykazań twoich z kwapieniem postępowali, i zbawienia naszego pilnowali. O P. J. Chryste, ty wszechmogący Królu niebieski i wielce błogosławiony Zbawicielu ludzi! dzisiaj i my tobie na chwałę śpiewamy wesołe one: Wielbi dusza moja Pana, i rozradował się duch moj w Bogu Zbawicielu moim! Tobie bądź błogosławieństwo, cześć, chwała i dzięki, zawsze i na wieki wieków iżeś wielką onę łaskawą sprawę odkupienia rodu ludzkiego tak dobrze wykonał; wzbudźże też w sercach naszych chrześciańską wiarę Maryi, abyśmy w tobie samym tylko ufali, i tobie się samemu cale oddawali, a przez cię doczesnego, duchownego i wiecznego błogosławieństwa łaski twej dostąpili. O Panie Jezu Chryste! równie jak Marya Panna mówi: Rozproszył pysznie w myślach serca ich! tak połóż twoje i nasze nieprzyjacioły podnożkiem nóg twoich, hamuj pogańskie i niewierne, naśmiewce Chrześcian. Okaż moc swoję,

swoję, Panie Jezu Chryste! któryś nad wszystkimi Panami, broń Chrześciaństwa swego nędznego, aby cię wysławiało na wieki. O jak wielkieś rzeczy nam uczynił, ty wieczny wszechmocny Synu Boży! przeto dalej jeszcze wejrzyj na naszę nędzę; niech miłosierdzie twoje wielkie zostawa nad nami od narodu do narodu. Uchowaj nas pychy, a wywyższ pokorne. Ach miły Panie! który łaknące napełniasz dobremi rzeczami, a bogacze rozpuszczasz próżne, napełnijże nasze dusze i serca dobrami łaski twej, bądź i zostawaj naszym Jezusem i zbawicielem w ostatniem naszem skonaniu, pomoż, abyśmy w tobie zbawiennie skonali, i zasnęli, a w przyszłem, wiecznie trwającem niebie żyć, i ze wszystkimi Anioły i Wybranemi wesołe Magnifikat*) śpiewać mogli, wielce błogosławiony i pochwalony na wszystkie wieki, Amen.

*) T. i. Wielbi dusza Pana.

59) Modlitwa na dzień pamiątki Apostołów i S. Bożych.

Nie zapominajcie tych, którzy waszymi Przenymi będąc, mówili do was słowo Boze: tejże wiary naśladujcie, uważając sobie dokończenie ich.

Jedyny obrońco nasz, Synu Boga żywego! tyś Apostoły twoje święte wybrał z tego świata dla rozmnożenia sławy Imienia twego w

okrąg świata po wszystkiej ziemi, tudziez też i dla nauki naszej, żebyśmy umieli swoje zbawienie sprawować. Za co, a zawsze jednak i dziś mianowicie przy tej zacnej pamiątce, chwalimy cię, i ze wszystkiego serca dobrorzeczemy, prosząc przytem pokornie, żebyś też to i w nas grzesznych, coś i w świętych Apostołach sprawować raczył, dajże nam szczęśliwie przy nauce Apostolskiej zostać a samych świętych Apostołów, daj żebyśmy w wierze i w żywocie przykładnym mogli naśladować. Dajże też i to nam, Panie Jezu Chryste! żeby się żaden znas poznanej prawdy k' woli światu i dla jego przegrójek nie zaprzał. Posiłajże ty sam każdego w cię wierzącego w tej wierze, Duchem twoim świętym, któryby nas we wszelką prawdę wprowadzał, i przy niej aż do ostatniego tchnienia naszego mocą swoją świętą utrzymywał, a to wiarę i nadzieją żywota onego wiecznego; którego żebyśmy dostąpić mogli, niechże za pomocą twoją zwyciężymy świat, i jego wszystkie złe sprawy. A po tej nędzy zaprowadź nas do onego wiekuistego odpoczywania, któres mnie i wszystkim wiernym i statecznym chwalcom i wyznawcom twoim śmiercią swoją gorzką zasłużył, Amen. Dajże to Synu Boży.

60) Na dzień S. Michała.

Zatacza oboz Anioł Pański około tych, ktrzy się go boją i wyrywa je.

Aniołów świętych liczbę nieprzeliczoną stworzyłes, o Panie, najprzód ku chwale i służbie twojej świętej, a potem na usługę wiernym twoim, których świętej straży i my zawzdy doznawamy. Tych duchów szlachetnych pamiątkę i ze prawdziwie są, my dziś obchodzimy. A jako ciebie, Panie Jezusie, Anioła przymierza wiecznego chwalimy za to, żeś sam jest obrońcą i wielkim dobroczyńcą naszym, tak i dziękujemyć serdecznie, jako za wszelakie święte dary i dobrodziejstwa twoje, jak mianowicie i za to, żeś dla usługi naszej stworzył Anioły święte duchy szlachetne. Prosiemy cię, niechże nas nigdy nie odstępują ci stróżowie czujni, ale niech nas zawzdy na wszelkiem miejscu strzegą, od wszelkich przygód żałosnych. Daj nam to, abyśmy ich od siebie grzechami naszemi nie odganiali, bo się niemi bardzo brzydzą, ale z wiary pobożnie żyjąc, przy sobie je zatrzymali, bo się oni w pobożnych kochają. A zatem daj nam to, abyśmy pospołu z nimi i ze wszystkimi świętymi twoimi w niebie i na ziemi ciebie Pana Boga naszego doczesnie i wiecznie chwalić, i tobie szczerze i ochotnie służyć mogli. Co wszystko racz nam dać z łaski swojej świę-

świętej, Aniołów świętych i wszystkiego stworzenia Tworco! Panie Jezu Zbawicielu nasz jedyny, na wieki wieków błogosławiony Boże! Amen.

III. Gotujących się do stołu Bożego.

61) Modlitwa w Sobotę gotujących się do stołu Bożego.

O Boże wielkiej litości i miłosierdzia, niebiosa opowiadają chwałę twoję, dzieło rąk twoich rozpostarcie oznajmuje. Dzień dniowi podawa słowo, a noc nocy pokazuje umiejętność. Z ciebie, jako z źródła nieprzebranej studnicy czerpaliśmy i w ten przeszły tydzień, wszelakie dobrodziejstwa twoje, duszy i ciału naszemu dogodne. Ale musimy to wyznać z pohańbieniem twarzy naszej, żeśmy źle używali twojej świętej łaski i dobroczynności. Bo obciążywszy serca nasze wielkiem pieczołowaniem o te doczesne rzeczy, zaniedbaliśmy tego, co miało być najprzedniejszem staraniem naszém, nie szukając królestwa Bożego i sprawiedliwości jego. Zaczem ten tydzień zbiegł nam raczej w zabawach świata tego, aniżeli w skutecznej pobożności i świątobliwości żywota. Co do siebie czując na tym schyłku tego tygodnia dzisiejszego sobotnego, stawiliśmy się (w domu twoim świętym,) przed tobą Panie, pokornie upadając przed

przed Boskim Majestatem twoim, kłaniając się tobie przed podnóżkiem nóg twoich, przepraszamy cię Pana naszego z wszystkich występków naszych. O Panie Boże nasz, bądźże miłościw nam nędznym a grzesznym ludziom, a niedostatki nasze racz dopełnić zasługą Syna twego najmilszego, Pana naszego Jezusa Chrystusa. A ponieważ się na dzień święty jutrzejszy niedzielny gotujemy, abyśmy poprzestawszy robót zwyczajnych, służby twojej świętej pilnowali, a jako słuchaniem słowa twego świętego, tak używaniem Sakramentu ciała i krwi Chrystusa Pana i Zbawiciela naszego, abyśmy się zabawiali i cieszyli, raczże nas samo do tego przygotować. A dawszy nam szczęśliwie doczekać dnia świętego jutrzejszego niedzielnego, racz przez dary Ducha twego najświętszego to w nas sprawić, żebyśmy poprzestawszy wszelakich grzechów i nieprawości, do ciebie się w prawdziwej wierze, i skutecznej pokucie nawrócili, a stawiwszy się w zgromadzeniu wiernych a wybranych twoich, twarzy i oblicza twego gorliwie szukali, będąc nie tylko słuchaczami, ale i czynicielmi słowa i rozkazania twego świętego po wszystkie dni żywota naszego. Raczże to uczynić, Ojcze święty niebieski! i z nami zostawać teraz, zawsze i na wieki wieków. A to uczyń dla Syna twego najmilszego, Pana naszego Jezusa

zusa Chrystusa: któremu z tobą i z Duchem ś. niech będzie oddana cześć i chwała teraz i czasy wiecznymi, Amen.

62) Modlitwa pokutna.

O nieszczesny ja człowiek, dokądże uciekę przed Bogiem rozgniewanym? gdzież się ostoję przed sprawiedliwością jego? ktoż mię poratuje? do ciebie się uciekam, najdroższy Zbawicielu moj, Panie Jezusie! Tyś bowiem na ten świat przyszedł, abyś grzeszniki zbawił, z których jam jest największy. Nie zatracajże mię, moj Panie, gdyżci się nic z śmierci mojej nie zawiąże. Wszak niechcesz zguby żadnego człowieka, ale żeby się do ciebie nawrócił, i nie zginął, ale wiecznie z tobą żył. Ratujże mię tedy, o moj Panie, wielce upadłego. Tyś sam moim jedynym Zbawicielem, w tobie ja samym ufam, uzdrówże mię moj Panie, a ucieszduszę moję. A gdy mi łaskę twoję świętą pokażesz, i nawrócisz mię do siebie, brońże mię napotem od grzechów i zmazy sumnienia mojego, o najsłodszy Jezu! a bądź miłościw, z Ojcem twoim, i z Duchem ś. mnie grzesznemu. Amen.

63) Do Boga Ojca niebieskiego o łaskę i miłosierdzie.

1. Boże Ojce niebieski! nawróć się a bądź mi miłościw, odpuść

pusć mi nieprawość moję, bo wielka jest. Szanuj, odpusć, zgładź nieprawości, nie pomnij na nie, ukoronuj mię zaś łaską i miłosierdziem, rozjaśnij oblicze twoje, żebym zbawiony był, nakłoń ucha twego, żebym wysłuchany był, otwórz serce twoje, żeby się zmiłowało nademną, wyciągnij prawicę twoję, a wybaw mię, rozciągnij ręce twoje, a przytul mię do siebie, i użycz Ducha twego świętego, żebym wiecznie zachowany był.

2. Przekładam modlitwy moje przed obliczem twojem, nie dla jakiej mojej sprawiedliwości ale dla obfitego miłosierdzia twego! mogłem cię wprawdzie zagniewać; ale nie mam, czemby cię ubłagać, a oto przecię o wiele proszę, aczem i najmniejszego niegodzień; miałbyś mię mieć w nienawiści, a ja żądam łaski; winieniem śmierci, a szukam żywota: jeno każń zasłużyłem, a pragnę nadgrody.

3. Ale odpusć nieprawość dla Imienia twego: jestemci grzesznikiem, ale przecię twojem stworzeniem; złem uczynił, lecz tego żałuję; straciłem sprawiedliwość moję, aleś ty zachował miłość twoję; jam nędzny, atoliś ty miłosiernym. Wieleć jest grzechów moich, aleć u ciebie jest odpuszczenie; jam ciebie obrusył, aleć mię Syn twoj przejednał; niegodzienem ja zwać się dziecięciem twojem, a ty

przecie stałeś się Ojcem moim w Chrystusie Jezusie.

4. A dla tego, któryż ojciec dziecięcia swego przepomina? tobym ja wołał, a tybyś nie słyszał? jabym prosił, a tybyś nie dał? jabym pokutował, a tybyś łaskaw nie był? Nie ustawając zaiste litości twoje, ale się na każdy poranek odnawiają, tego się trzymam: wszak żadnego potępienia niemasz tym, którzy są w Chrystusie Jezusie, na to się spuszczam; rozkazujesz mi się modlić, to czynię; obiecałeś mię wysłuchać, temu ufam; a przetoż proszę, gdzie się moj grzech rozmnożył, tam łaska twoja niech tem więcej obfituje.

5. Odrzuciłli mię dla mojej złości, przyjmij mię zaś dla mego Zbawiciela. Wiele złość moja zawiniła, ale posłuszeństwo jego więcej zasłużyło; w czemże by się człowiek zadłużył, czego by Bóg nie wypłacił, który sam za ludzie umarł? Pamiętaj tedy na twego Syna, a bądź miłościw słudze twemu; patrz na jego rany, a zapomnij grzechów moich; licz krople krwi jego, a odpuść mi winy moje; uważ jego bole, a daruj mi kaźni moje.

6. I ponieważ mi niedostaje chwały przed Tobą, dla tego teraz poczytaj jego dobre za moje złe, jego sprawiedliwość za moję złość, jego posłuszeństwo za moje przestępstwo, jego pokorę za moję dumę, jego miłość za moję

moję nienawiść, jego cichość za mój gniew, jego cierpliwość za moję pomstę, jego dobroczynność za moję nieczynność, wszystkie jego cnoty za moje wielorakie zbrodnie; to wszystko, Ojcze łaskawy, niech mi w podział idzie, żebym dla zasługi mojego Zbawiciela tu był usprawiedliwiony, a tam wiecznie zbawiony.

Do Boga Syna o pożytek męki i śmierci jego.

7. Synu Boży! Panie Jezu Chryste, nazywasz się Jezusem, bądźże też moim Jezusem, to jest Zbawicielem, dla Imienia twego ulecz mnie ranami twemi, omyj mnie krwią twoją, przyczyniaj się za mną do Ojca twego niebieskiego, a niech się uczestnikiem stanę grzechów odpuszczenia, któreś ty wyjednał.

8. Szukaj mię jako owcę straconą; wejrzyj na mię, jak na Piotra: przymij mię, jak syna marnotrawnego; cieszmię jako pokutującego grzesznika; zbaw mię, jako łotra na krzyżu wiszącego, a niech będzie radość przed wszystkiemi Anioły Bożemi w niebie nad moją pokutą.

Do Boga Ducha S. o serce pokutujące.

9. Duchu święty! nawroć mię, abym był nawrócony, wzbudź mię w grzechach martwego człowieka, przy-

przysposób serce moje do prawdziwej pokuty, natchnij mi, co mam myśleć, naucz mię, co mam czynić, wspomoż mię, żebym się prawie modlił, a daj mi też serce pojednalne, abym w przód wszystkim moim nieprzyjaciołom odpuścił, niż sam Boga mego o odpuszczenie proszę.

O prawdziwe uznanie grzechów.

10. Wykładaj mi zakon, a przypomnij mi sprawy ile można, żywota mojego, niech mi przydą na myśl wszystkie moje przestępstwa popełnione, a niech sobie wspomnę na wszystkie dobrodziejstwa Boże, którem dotąd znieważał, iżbym prawie uważał, jak wielkie są grzechy moje, jak surowa sprawiedliwość Boża, jak popędliwy gniew jego, jak bliskie moje nieszczęście, jak pewne zginienie moje, a jak mi też potrzebna dla tego moja pokuta.

O prawdziwą skruchę.

11. Napełnij serce moje prawdziwą skruchą. Niech mi tego żal będzie, com popełnił. Dodaj łez oczom moim; pomoż, żebym się sam w sobie nienawidział, przed ludźmi się wstydził, przed wszystkimi Aniołami się smęcił, przed Bogiem moim się lękał, a dostąpienia łaski jego z całego serca pragnął.

O nabożną spowiedź i wyznanie grzechów.

12. Daj, sprawiedliwy Boże, żebym się z grzechów moich nabożnie spowiadał, spowiedź, którą mówię, doskonale uważał, i w niej serce moje szczerze wypróżnił, sługi Zbawiciela mego, który z tobą odpuszczenie grzechów opowiada, pilnie słuchał, przestrogę jego z chęcią przyjmował, napominaniu posłuszny był, pociechę do serca przypuścił, wszystko, co w urzędzie swoim zemną mówi, tak sobie poważał, jakbym to z samego nieba słyszał.

O prawowierną ufność ku Panu Bogu.

13. Daj, przymnoż, umocnij, i zachowaj w duszy mojej prawie żywą, zbawienną wiarę, abym zawsze tę ufność miał, iż mię zaś Bóg na łaskę przyjmie, krew Chrystusowa mi skuteczna będzie, a środków zbawienia mi nigdziej nie zatrzyma.

O spokojne sumienie.

14. Przywróć mi też radość zbawienia twego, o ty Duchu dobrowolny podeprzyj mię, upewnij mię o łasce twojej, uspokoj niespokojne sumienie moje, ulecz rany serca mego skrusonego. Wzbudź we mnie szczerą radość, a niech mi odpuszczenie grzechów otrzymane we wszelkiem pokusznieniu ku pociesze służy.

O skutek pokuty.

15. Ale żebym też ten skarb, znowu nabyty, mógł do zgonu życia mego zachować, dokonajże też we mnie tej dobrej sprawy, którąś zaś począł. Serce czyste stworz w mnie o Boże, a Ducha prawego odnów we wnętrznościach moich, napełnij mię serdeczną żądością do odmiany złego żywota; umacniaj moje teraźniejsze dobre przedsięwzięcie, a uczyń ze mnie cale nowego człowieka, któryby w sprawiedliwości i świętobliwości prawdziwej przed Bogiem żył na wieki.

16. Aby na koniec we wszystkiem moja dzisiejsza pokuta Bogu się podobała, a ja iżbym grzechy moje uznał jako Dawid, wyznał jako syn marnotrawny, za nie żałował, jako Manasses, opłakiwał je jako Piotr, dla niech cię przeprosił jako celnik, a cieszył się też jako Paweł, odmienił się jako Zacheusz, i takie owoce pokuty przynosił, jako wszyscy sprawdliwie pokutujący grzesznicy.

Wzdychanie pokutne do Trojcy przenajświętszej.

17. Boże Ojcze, zmiłuj się nademną! Boże Synu Zbawicielu świata zmiłuj się nademną! Boże Duchu Swięty, zmiłuj się nademną! Panie Boże w Trojcy jedyny, daj mi twoj święty pokoj!

64) Spowiedź powszednia.

Ja nędzny a grzeszny człowiek, spowiadam się Panu Bogu wszechmogącemu z moich wszystkich grzechów, którychem się dopuścił od młodości mojej, aż do tej godziny: żem grzeszył jawnie i tajemnie, przestępując dziesięcioro Bożego przykazania, które się w tem zamyka: żem Pana Boga nie miłował ze wszystkiego serca mego, że wszystkiej duszy mojej i ze wszystkich sił moich, a bliźniego mego, nie tak jako samego siebie. Czego mi serdecznie żal, i z tego się spowiadam, i z inszych wszystkich grzechów, któremkolwiek popełnił uczynkiem, przemowieniem, i pomyśleniem, które grzechy lepiej Pan Bóg na mię wie, aniżeli ja je pamiętać i wyliczyć mogę. Ale nie wątpię nic w miłosierdziu Bożem, i proszę sobie na pomoc Pana Jezusa Chrystusa, aby się on raczył zamną przyczynić do Boga Ojca swego niebieskiego, żeby mię nie raczył sądzić podług złości moich ciężkich, ale według swego niewymównego i nieskończonego miłosierdzia. Ja też obiecuję, za pomocą Boga Ducha ś. grzesznego żywota swego polepszyć a pobożniejszym być.

Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu!

Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu!

Boże,

Boże, bądź miłościw mnie grzeßnemu!

Teraz i w godzinę śmierci mojej, Amen! Amen!

65) Modlitwa po rozgrzeßeniu.

O najmiłościwßy i najdobrotliwßy Boże, Ojcze moj niebieski, dziękujęć z ßczerej dußy mojej, żeś mi przez sługę swego wßystkie moje grzechy odpuścić raczył, i przyobiecałeś mi znowu żywot wieczny, przyjąwßy mię do łaski swojej świętej. Proßę cię serdecznie, daj mi Ducha twego S. stworz wemnie serce czyste, abym mocno wierzył, że mi przez zasługę Jezusa Chrystusa, za mnie ukrzyżowanego, wßystkie moje odpußczone są grzechy: na co oto teraz ciało i krew Syna twego Jezusa Chrystusa z chlebem i winem poświęconym jeść i pić będę na zbawienie dußy mojej. Daj mi, o Panie, abym się napotem tem lepiej grzechów wystrzegał, wßystek żywot moj według woli twojej i przykazań świętych twoich sprawował, tem pobożniejßym, trzeźwiejßym, skromniejßym, od żądz cielesnych powściągliwßym, w służbie twojej świętej i powołaniu moim pilniejßym, ku bliźniemu sprawiedliwßym był. Do czego wßystkiego racz mi użyczyć Ducha S. dla Jezusa Chrystusa Pana i Zbawiciela mego, Amen.

66) Przed używaniem S. Sakramentu Wieczerzy Pańskiej.

O Panie Boże wßechmogący, Ojcze święty niebieski, Stworzycielu moj! już mi sługa Syna twego najmilßego, z rozkazania jego świętego, oświadczył zupełne odpußczenie wßystkich grzechów moich, przez słowo Ewanielii; a to w Imieniu twojem najświętßem, Ojcze niebieski, i w imieniu Syna twego najmilßego Pana mego Jezusa Chrystusa, i w imieniu Ducha S. w twojem najświętßem imieniu, Panie Boże moj, któryś iest jeden w istności twojej Boskiej, a trojaki w osobach, i upewnił mię o tem słowem twojem świętem, że mi pokutującemu są tak prawdziwie odpußczone grzechy moje, jakom od niego słyßał święte rozgrzeßenie. Com też od niego dowiernie z uciechą sumnienia mego przyjął, mocno temu wierząc, żeś ty mi już odpuścił wßystkie grzechy moje, i onych wiecznie wspominać nie będzieß. Ale iż to rzeczą skuteczną być niemoże, bez osobliwych darów i mocy Ducha twego świętego, przetoż cię pokornie proßę, Ojcze święty niebieski, raczże mię Duchem twoim świętym nawiedzić, sumnienie moje poświęcić, i to świadectwo dußy i sumieniu mojemu przez Ducha twojego

świętego skutecznie odłożyć, że mi grzechy moje wszystkie są prawdziwie odpuszczone, a iżem jest dziecięciem twojem i dziedzicem żywota wiecznego. I racz mię w łasce twojej świetej Ojcowskiej do stołu Syna twego najmilszego, Pana mojego Jezusa Chrystusa zbawiennie przypuścić, i o otrzymaniu odpuszczenia grzechów wiarę moję utwierdzić. Co raczże mi dać z łaski twojej świętej, Ojcze święty niebieski, Stworzycielu moj. Amen.

Baranku Boży niewinny, który gładziß grzechy świata, Zbawicielu moj jedyny, Synu Boży jednorodzony, Boże prawdziwy! proszę cię z sercem unizoném, raczże się zamną przyczynić do Boga Ojca twego, i zjednać mi świętą łaskę jego, a sprawić to, aby mi był, dla świętej zasługi twojej, Ojcem miłościwym, wszystkie występki moje aby mi odpuścił, i onych na wieki nie przypominał. A ty sam jako Bóg prawdziwy wyciągnij prawicę a moc Bostwa twojego świętego nademną, poświęcze mię sam sobie, poświęć mi i ten stoł twoj święty, i te na nim święte dary twoje, a racz mię w cię, i słowom twoim świętym wierzącego, prawdziwie nakarmić prawdziwem, najświętszem ciałem twojem, i napoić prawdziwie prawdziwą, najświętszą krwią twoją, dla posiłku mego wewnętrznego człowieka, dla utwierdzenia wiary mojej, i pewności

wności otrzymania żywota wiecznego, i dla odniesienia pociech wszelakich w sumnieniu mojem. O dajże mi to, najsłodszy Panie Jezusie, Zbawicielu moj jedyny, dla najdoskonalszej zasługi świętej twojej, Amen.

O Duchu święty, jedyna uciecho serca i sumnienia wiernych twoich, Poświęcicielu moj, Boże prawdziwy! który skutecznie wierne swoje cieszyć umiesz, możesz i chcesz, proszę cię pokornie, raczże wstąpić do serca, myśli i sumnienia mego, i raczże i mię sobie poświęcić, odrodzić mocą twoją Boską, i dać mi to, abym godnie i zbawiennie przystąpić mógł do najświętszego stołu Pana mego Jezusa Chrystusa, i używał ciała i krwi jego najświętszej, nie ku zgineniu memu, ale ku świętej chwale jego, i ku utwierdzeniu wiary mojej, a pewnemu otrzymaniu żywota wiecznego. Co raczże mi dać, o jedyna uciecho serca mego, Boże Duchu święty! dla tego żeś ty jest Panem wszystkich świętych darów twoich, Amen.

O Panie Boże moj wszechmogący, w Trojcy święty jedyny, Ojcze, Synu i Duchu ś. Boże prawdziwy, bądźże ty miłościw każdemu łaski twojej świętej pragnącemu i mnie nędznemu i grzesznemu człowiekowi, a racz być zemną i ze wszystkimi wiernymi twoimi teraz i na wieki wieków! Amen.

67) Po używaniu ś. wieczerzy.

Błogosław, duszo moja, Pana i wszystkie wnętrzności moje dajcie cześć Imieniowi jego świętemu! Błogosławże, duszo moja, Pana, a niechciej zapominać wszystkich dobrodziejstw jego, który odpuszcza wszystkie nieprawości twoje, który uzdrawia wszystkie choroby twoje. Chwalę cię tedy Panie Boże moj wszechmogący, w Trojcy świętej jedyny, Ojcze, Synu i Duchu święty, Boże Stworzycielu, Odkupicielu, Poświęcicielu moj prawdziwy! za wszelakie święte dary i dobrodziejstwa twoje, któremiś mię według duszy i ciała mego, aż do tego czasu tak opatrować raczył, że mi na żadnem dobrodziejstwie twojem nigdy nie schodziło. Dziękując za straż i za opatrzność twoję Boską, którąś nademną aż dotąd tak prowadzić raczył, że ani włos z głowy mojej żaden nie spadł, bez najświętszej woli twojej. Ale mianowicie, chwalę cię za to, Ojcze moj święty niebieski, pierwsza Osobo w Trojcy S. jedynego Bostwa, Boże prawdziwy! żeś mię raczył stworzyć na wyobrażenie twoje święte, żeś mi Syna twego najmilszego darował, aby był Zbawicielem moim, a w nim, żeś mię przyjął za dziecię twoje i za dziedzica żywota wiecznego, grzechyś mi moje z łaski twojej świętej cale odpuścił i do stołu Syna twego najmilszego łaskawieś mię

mię przypuścić raczył. Co wszystko łaska twoja święta sprawiła, Ojcze święty niebieski, zkąd nam wielką pociechę! Czem się ja też serdecznie cieszą i tobie za to serdecznie dziękując, proszę cię nabożnie, Ojcze święty, abyś mię w tej łasce twojej świętej ojcowskiej zachować raczył aż do śmierci mojej, a po śmierci racz mi dać on wiecznie trwający żywot, gdzie cię wiecznie chwalić będę. Dajże mi to, o święty Ojcze niebieski! Amen.

Chwalę i ciebie Panie Jezu, Zbawicielu moj jedyny, Baranku Boży doskonały, który gładzisz grzechy świata, Synu Boży jednorodzony, wtora Osobo w Trojcy S. jedynego Bostwa; Boże prawdziwy! żeś mię zbawił, żywotes mi wieczny męką i śmiercią twoją zasłużył, i darowałeś mi go i wszystkie insze zbawienne uciechy; do stołu twojego świętego zbawiennies mię przypuścił, i twojem świętem prawdziwem ciałem prawdziwieś mię nakarmił, i twoją najświętszą krwią prawdziwą, prawdziwieś mię napoił. Z kąd mam potężne utwierdzenie wiary mojej o zbawieniu mojem, że mi pewnie należy, mam i wielką pociechę w sumnieniu mojem. Co wszystko święta, o najsłodszy Panie Jezu! łaska twoja sprawiła. Co uważając, i tem się ciesząc, serdecznie tobie za to dziękuję, jedyny Zbawicielu moj, prosząc cię nabożnie, żebyś mię raczył w mocy

mocy pokarmu i napoju tego świętego prowadzić, przez puszczą tego świata, i zaprowadzić aż do ojczyzny niebieskiej, na górę świętą do żywota wiecznego, przez cię wszystkim wierzącym nagotowanej, gdzie cię wiecznie Pana mojego, i Ojca twego i Ducha świętego chwalić będę. O dajże mi to, najsłodszy Panie Jezu, Zbawicielu moj prawdziwy! Amen.

Chwalę także i ciebie, o Boże Duchu święty, jedyna uciecho serca mojego, trzecia Osobo w Trojcy świętej jedynego Bostwa, Boże prawdziwy! żeś mię odrodził i poświęcił, i godnością zbawienną do używania ciała i krwi Pana mojego Jezusa Chrystusa udarował i ozdobił, czego świadkiem skutecznym jest to, że czuję radości w sercu mojem, pociechy w sumieniu, wesołość w duszy, ochotę do miłowania Boga i bliźniego. A wiary mojej czuję skuteczne utwierdzenie o pewności odpuszczenia grzechów, i otrzymania żywota wiecznego. Co wszystko sprawiła łaska twoja święta, o Duchu święty! za to tobie serdecznie dziękując, proszę cię pokornie, abyś ty w sercu moim, aż do śmierci mojej mieszkając, skutecznie mię cieszył, wspierał w każdej potrzebie, o zbawieniu upewniał, a po śmierci on wiecznie trwający żywot, wespołek z Ojcem niebieskim, i Synem jego miłym, Panem moim Jezusem Chrystusem,

sem, mi darować z łaski twojej świętej raczył, gdzie cię na wieczne czasy i Ojca niebieskiego i Chrystusa Pana Zbawiciela mojego chwalić będę. O dajże mi to, Boże Duchu święty, a bądź mi Bogiem miłościwym teraz i na wieki wieków! Amen.

O Boże Ojcze, Synu, Duchu święty, Boże moj, jedyny w istności twojej Boskiej, trojaki w osobach! jużci się cały oddawam z duszą, ciałem mojem, i ze wszystkimi bliźnimi moimi, w twoję najświętszą opatrzność Boską, raczże o mnie radzić jako o dziecięciu twojem. Od upadków, i przypadków, od duchownej złej, nagłej cielesnej, i onej wiecznej srogiej śmierci, i od wszystkiego złego, duszy, i ciału szkodliwego, raczże mię i wszystkich wiernych twoich miłościwie zachować, a wszelakiemi pociechami na duszy i na ciele zawsze, obficie umacniać. Dajże mi to, miły Panie, abym się ciebie bał, drogami twojemi świętemi chodził, pobożnie żył, a z bliźnim moim zawsze w zgodzie i w miłości świętej mieszkał, tobie samemu aż do śmierci służył, a po śmierci koronę chwały wiecznej z łaski twojej świętej otrzymał, Amen.

68) Litania do Pana Jezusa.

Jezu Boże błogosławiony! Boże prawdziwy! Boże mocny! Immanuelu prawdziwy! Wszechmogący Boże! wspomagaj nas.

Jezu,

Jezu, Synu Boga żywego, Synu Boży jednorodzony, Synu Bogu Ojcu równy! wysłychaj nas.

Jezu, Książe pokoju! wodzu niezwyciężony! Zwycięzco śmierci! broń nas od wszystkiego złego, duszy i ciału szkodliwego.

Jezu, Pośle Boży! Pasterzu owieczek! Głowo kościoła! Opoko niewzruszona! bądź zawsze z nami.

Jezu Zbawicielu doskonały, Przyczyńco jedyny, Odkupicielu prawdziwy! Baranku Boży! modl się za nami.

Jezu, Swiatłości świata! Słońce sprawiedliwości! Jutrzenko w wysokości! oświeć nas.

Jezu, Chlebie żywy, Pokarmie łaknących, Wodo żywa, Ochłodo pragnących, Studnico łaski! łaską swą posilaj nas.

Jezu, Obrońco uciśnionych! Ucieczko utrapionych! Ufanie grzesznych, Nadzieja wiernych! Zastępco jedyny, zmiłuj się nad nami, a ratuj nas.

Jezu! przez święte narodzenie twoje, przez mękę i ukrzyżowanie twoje, przez śmierć, pogrzebienie twoje, przez zmartwychwstanie twoje, przez wniebowstąpienie twoje, przez twoje siedzenie na prawicy Ojca twojego przez Ducha świętego zesłanie, podpieraj nas.

Jezu! od grzechów, od nagłej śmierci i potępienia wiecznego, od moru

moru, od głodu, od miecza nieprzyjacielskiego i wojny, od ognia, od szwanków, i rozmaitich przygód złych i przypadków szkodliwych, od rozlicznych nieprzyjaciół naszych, duszuych i cielesnych, a mianowicie od wiecznej śmierci, uchowaj nas.

Bądźże przy nas teraz, zawsze, i na każdem miejscu, i w godzinę śmierci naszej, czasu najpilniejszego, a potem na wieki wieczne, Amen.

O Boże Ojcze, Synu i Duchu święty, Boże w Trojcy świętej jedyny, wiecznie błogosławiony, bądźże miłościw każdemu z wiernych, i mnie nędznemu a grzesznemu człowiekowi, teraz, i na wieki wieków! Amen.

69) Modlitwa do Pana Jezusa.

O dobry Jezu! O najmiłościwszy Jezu! O najsłodszy Jezu! O Jezu, Synu Panny Maryi, pełny miłosierdzia i łaskawości! O słodki Jezu! zmiłujże się nademną, według wielkiego miłosierdzia twego! o najłaskawszy Jezu, proszę cię przez onę przenajdroższą krew, którąś chciał za grzechy ludzkie z ciała twego obficie wylać, abyś raczył omyć wszystkie nieprawości moje, i raczył miłościwem swem okiem wejrzeć na mię mizernego i niegodnego sługę twego ciebie pokornie o odpuszczenie proszącego, i tego świętego Imienia twego Jezus! wzywającego. O Imię Jezus,

zus Imię słodkie! Imię Jezus. Imię rozkoszne! Imię Jezus, Imię posilające i zbawiające! Bo co jest Jezus jeno zbawiciel? Przetoż Jezu miły, dla Imienia tego bądź mi Jezusem, bądź mi zbawicielem. Nie dopuszczajże, abym był wiekuiście potępiony, którym jest od ciebie z niczego stworzony. O dobry Jezu! niech mię nie zagubi nieprawość moja, którego stworzyła wszechmocna dobroć twoja. O słodki Jezu racz się przyznać do tego, co we mnie jest twego, a racz otrzeć z serca mego, cokolwiek rozumieć być cudzego i nieprzystojnego; O najłaskawszy Jezu, zmiłujże się nademną poki jeszcze czas mam do miłosierdzia, abyś mię nie potępił w oną chwilę, kiedy wszelkie stworzenia rozumne przed straszliwy sąd twoj będą postawione. Bo co za pożytek krwi twojej, jeśli nie ujdę wiekuistej kaźni twojej? Ej! nie umarli ciebie chwalić mają, Panie Jezu ani ci wszyscy którzy do piekła zstępują. O najmilszy Jezu! O najroskoszniejszy Jezu! O najcięższy Jezu! O Jezu, Jezu, Jezu! raczże mię przypuścić w poczet i w liczbę wybranych twoich! O Jezu, zbawienie w ciebie wierzących! O Jezu pociecho, do ciebie się uciekających! O Jezu rozkoszne odpocznienie wszystkich pod ciężarem grzechów swych żałośnie wzdychających! O Jezu, Synu Panny Maryi raczże w serce moje wlać łaskę twoję mądrość, miłość

łość, cichość, i pokorę! abym cię mogł doskonale miłować, ciebie chwalić, w tobie się wiekuiście kochać tobie służyć, z ciebie chwałę odnosić! To też daj tym wszystkim, którzy wzywają najsłodszego Imienia twego Jezus! Amen.

IV. Osobliwych osob i w doległościach.

70) Modlitwa Sługi Bożego.

Panie Boże wszechmogący, Ojcze niebieski! który sam dawasz kościołowi twemu Pasterze, i Nauczyciele, a nikt sobie tej czci nie bierze, tylko ten, który bywa powołany od ciebie, i nie może nic wziąć człowiek jeśliby mu nie było dano z nieba, uznawam i ja tę Boską sprawę twoję, jestem o tem w sercu mojem upewniony, żeś ty mnie, jako do żywota wiecznego wybrał, tak i do usługi słowa twego, sam pierwej niżelim wyszedł z żywota matki mojej, poświęcił, odłączył i powołał, z łaski swojej. Cożem ja jest Panie Boże, i co zacz dom moj, żeś mię uczynił naczyniem twojem wybranem, abym nosił Imię Jezusa Syna twego i opowiadał Ewanielią jego. Nie jestem godzien tak wielkiej łaski twojej dla rozmaitych grzechów moich. Lecz łaską twoją jestem tem, czemem jest, i stałem się sługą Ewanielej według

 daru

darU łaski twojej, która mi jest dana. Miejże cześć i chwałę wieczną, o wieczny Boże! jako za inſze wſzystkie dobrodziejstwa twoje, któremi duſzę i ciało moje opatrujesz, tak i za to, żeś mię przez starſzych zboru twojego sługą twoim, i pasterzem cząstki ludu twego na usługowanie to postanowić raczył. A iż ani ten, co szczepi jest czem, ani ten co polewa, ale ty sam, który wzrost dawaſz, pokornie proszę twojej Boskiej miłości, niechże łaska twoja przeciwko mnie daremna nie będzie. Mów Panie, bo sługa twoj słucha, niech mówi Pan moj, albowiemeś mię posilił. Duch twoj święty niech mówi wemnie, a niech mię nauczy, cobym mówić miał, i jakobym się miał w domu twoim sprawować, który jest kościołem Boga żywego. Spraw to wemnie, abym się ustawicznie ćwiczył w pobożności, a był pilny do czytania, napominania i nauki. Niech przedewſzystkiem ſzukam chwały twojej, niech będę wiernym domu twego stróżem, napominającym niepobożnego, czującym nad duſzami ludu twego, jako ten, który liczbę oddać mam, a z którego ręki krwi niezbożnika ſzukać chceſz, jeślibym go nie napominał i nie mówił, abym go odwiodł od niezbożnej drogi jego, tak żebym go przy żywocie zachował. Niech wiernie pracuję, sprawę wykonywając Ewanielisty, albo Kaznodziei Ewanielii, wedle

wedle wymiaru darów twoich, abym był błogosławionym sługą któregobyś przyſzedłſzy znalazł tak czyniącego; a to cyniąc, abym i samego siebie zbawił i tych, którzy mię słuchają. Strzeż mię i doma i w drodze, jako zrzenicę oka; pod cieniem skrzydeł twoich ukryj mię, a obroń od wſzelakiego nieſzczęścia i niebezpieczeństwa. Panie, do ciebie wołam mówiąc: Tyś nadzieja moja! Tyś dział moj i dziedzictwo moje w ziemi żywiących! A gdy się okaże Książę Pasterzów, Jezus Chrystus, daj mi to z łaski swej, abym odniosł niezwiędłą koronę chwały, Amen.

71) Modlitwa w urzędzie świeckim będącego.

O Boże! który kierujesz i rządzisz niebem i ziemią, i rozdawaſz wſzystkie urzędy miedzy ludzie, dla zatrzymania rządu dobrego na ziemi, dziękujęć pokornie, żeś mię mimo wſzelaką godność moję powołał na ten urząd wedle woli twej. Tyś niekiedy pochwalił prośbę Salomona, Króla ludu twego, gdy cię prosił o mądrość, i dałeś mu ją. Nie odmawiajże, o Panie Boże moj! służebnikowi twemu i dziś tejże mądrości, bomci ja jest dziecię małe, nieumiejące wchodzić ani wychodzić. Dajże mi rozum dostateczny, abym sądził moje powierzone, a rozeznawał między

między dobrem a złem nic nie czyniąc lekkomyślnie, ale wszystko uważnie i poważnie. Sam mi dodawaj siły i sposobności, jakiej potrzebuję do przystojnego odprawowania tego, czegom się podjął. Zachowaj mię od niedbalstwa i leniśtwa tam, gdzie trzeba być czułym i pilnym. Daj, żebym się nigdy nie chełpił z tego, czemeś mię przed inszymi uczcił. Daj abym bojaźń Imienia twego i świętą sprawiedliwość miał zawsze przed oczyma, nigdy się od niej nie uchylał albo w prawo, albo w lewo. Daj, żebym tym, którzy pod moim rządem są, umiał przodkować tak, żeby się żaden mną niemógł słusznie gorszyć, ale raczej dać pochop do życia poczciwego, przystojnego. Niech się oglądam zawsze na oną liczbę, którą mam dać dnia ostatecznego, i na koniec żywota mego, z którym oraz koniec weźmie i moja zwierzchność, i władza i powaga, którąś mi dał, a porównany będę przez śmierć z ludźmi najpodlejszymi, i stanę się pokarmem robactwa. I jako ojciec moj pierwszy prochem był, i w proch się obrócił, tak i ja w proch się w lada dzień rozsypię, bom proch i ziemia przed obliczem twoiém, a tyś Pan i Bóg moj na wieki błogosławiony, Amen.

72) Małżonków pobożnych.

O Panie, Boże moj, Ojcze moj! któ-

któryś mię z woli twojej świętej, i z przeznaczenia twego Boskiego w stanie świętym małżeńskim postanowić raczył, dajże mi to z łaski swej, żebym w tym stanie przystojnie mieszkając, mógł za twą własną pomocą wszelakie chytre szatańskie staranie zwyciężyć, raczże mię w tem wysłuchać, o Boże moj, a na moj ratunek zawsze przybyć, żebym pospołu z małżonką moją (z małżonkiem moim) mógł (mogła) żyć podług woli i rozkazania twego świętego, zachowując sobie zobopolnie wiarę poprzysiężoną, a to tak w sercu i w myślach, jako też i w postępkach, czyniąc tym sposobem ustawie twojej Bożej ozdobę i uczciwość wszelką, i niedostatki jedno drugiego w miłości znosząc. Niechże też i krzyż, gdyby na nas z woli twojej świętej jaki przyszedł, cierpliwie znosić, u ciebie samego w tym ratunku szukając. Niechże duszny nieprzyjaciel nie ma z nas, żadnej uciechy, niechże, miły Panie, wszystkie rady jego przeciwko nam przez moc twoję Boską wniwecz obrócone będą, także i zły człowiek, jeśliby za pobudką szatańską, z którejkolwiek miary chciał nam w czem szkodzić, ty, o Panie Boże! obrońco nasz jedyny, racz nas sam od wszego złego bronić i w pokoju zachować, bo iż sami sobie w żadnej namniejszej sprawie i potrzebie naszej pomoc niemożemy, do ciebie przeto, Panie, jako Pa-

trona

icona jedynego, o ratunek wołamy, oddalże od nas daleko wszystko złe, a w spólnej miłości i w dobrem zdrowiu, póki jest wola twoja święta tu na tym świecie nas racz chować, błogosławiąc nam we wszystkich sprawach naszych pobożnych, onem dawnem błogosławieństwem twojem, którego Abraham, Izaak, i Jakob, i inśi miłośnicy twoi w tym stanie świętym hojnie doznawali. Nie zapominajże też i nas, miły Panie, nieużytecznych sług twoich (nie zapominaj i dziatek naszych, które mamy od ciebie z łaski twojej) dajże je nam, Ojcze miły ku czci twojej świętej wychować! które my jako zawsze, tak i teraz pod mocną obronę i opiekę twoję Boską oddawamy. (A jeśli jest wola twoja święta, prosimy, żebyś nas z nich czasu swego, gdy przyjdzie godzina twoja, będziesli je na świecie chował, pocieszyć raczył. Dajże nam, i dziatkom naszym drogami twemi chodzić, żeby tak z nas jako też i z potomków naszych szła chwała Imieniowi twojemu świętemu.) Dajże się nam też zstarzeć z sobą pospołu w bojaźni twojej i w łasce ludzkiej. Okażże tę łaskę nad nami, i nad potomkami naszymi, dla Jezusa Chrystusa Syna twego miłego, dla którego zasługi i przyczyny jego za nami, pewnismy, że to wszystko, o co cię tu prosimy, otrzymamy, Amen.

73) Modlitwa brzemiennej.

O Boże święty chwalebny, któż się sprawom twoim Boskim wydziwować może, i kto dzieło rąk twoich Pańskich opowiedzieć może, i któż stworzenie człowieka rozumie? Boże, któryś Ewie, matce naszej dla przestępstwa przykazania twojego dekretem twym Boskim prawo poczęcia, rodzenia, i wychowania dziatek, pełne boleści, ucisku, frasunku i trudności ustawić raczył, która ustawa twoja z dekretu twego Boskiego, aż do skończenia świata w stanie żeńskim trwać będzie. Między który stan, żeś też i mnie służebnicę swoję wedle upodobania twego Boskiego w małżeństwie postanowić raczył, przeto teraz przed Majestatem twoim świętym upadam, i do ciebie się Pana Boga mego w tem brzemieniu i obciążeniu mojem uciekam, i tobie Panu Bogu mojemu siebie i płod moj oddawam, jako też niekiedy czyniła Anna, Matka Samuela Proroka, ktorej przykładem i ja się na twoję łaskę ojcowską spuszczam, prosząc pokornie, żebyś raczył mieć straż twoię świętą nademną w noszeniu tego płodu, a ja od ciebie Pana Boga mego, z całą nadzieją czekam szczęśliwego rozwiązania, i w tobie samym ufam, że czasu wypełnionego i od ciebie zamierzonego doznam miłosierdzia twego świętego i opatrzności twojej łaskawej, i dla

tegoż na wolą twoję świętą spuszczam się, a płod ten, który noszę, w twoję Boską opiekę poruczam. Twojamci nieużyteczna służebnica, uczyńże żemną, co raczysz, i coć się podoba, gdyż ja w tobie ufam, póki mię tylko na tej niskiej ziemi chować raczysz. Tyś sam, Boże moj, Ojcze moj, jest wszystka ucieczka i uciecha moja, w Panu naszym Jezusie Chrystusie, z którym ty w jedności Ducha świętego królujesz Bóg błogosławiony na wieki! Amen.

74) Wdów zasmuconych.

Ojcze i wszelakiej pociechy Boże, ty sam jesteś wdów i sierot ubogich najwierniejszym opiekunem; ty sprawę ich wszystkę bierzesz na się, i czynisz im w ukrzywdzeniu sprawiedliwość, i dla tegoś sam w słowie swem świętem roskazał, żeby im nikt nie czynił krzywdy, ani utrapienia przymnażał. O Boże i obrońco moj! o sędzio sprawiedliwy! o Panie wierny! przyjmij łaskawie w obronę twoję mnie ubogą wdowę, broń mię od krzywdy i ucisku wszelkiego, ciesz w utrapieniu, opatruj w sieroctwie, dźwigaj w ukrzywdzeniu. A przy mnie wspomnij też i na inne wszystkie pobożne i osierociałe wdowy, przytul je do siebie, bądź ich Obrońcą i wspomożycielem, Ojcem i dawcą dobra wszelakiego. Opatrz nas potrzebami ciału dogo-

dnemi,

dnemi, broń od języka nieprzyjacielskiego, od sądu niesprawiedliwego, od świadków fałszywych, od ust ludzi złośliwych, wyrwij nas, niech znamy zawsze twoję twarz łaskawą, niech pod cieniem skrzydeł twoich odpoczywamy. Tyś opoka, tyś, o Boże! obrona i ucieczka nasza, tyś Bóg nad Bogi, któremu się żaden sprzeciwić niemoże. Ty, gdy chcesz, ocieraszoczy zapłakane, ty posilasz serca zfrasowane. A tak zmiłuj się, o Boże! zmiłuj się, bądź miłościw mnie grzesznej teraz i zawsze, Amen.

75) Modlitwa sieroty.

Ojcze najwyższy, w miłosierdziu nieograniczony, wielki w dobroci, przedziwny w wszechmocności! Tyś sierot ubogich opiekunem, tyś i jedyną w ich utrapieniu ucieczką! wejrzyj, o Boże moj! na sieroctwo moje, oto ojciec moj i matka moja opuścili mię, jestem właśnie jak owe kruczęta, których starzy odlecieli. Ale ufam ja w tobie, Boże moj, że mnie ty nie opuścisz, nie odwrócisz ty oka twego od sieroctwa mego. Izali może zapomnieć matka dziecięcia swego, aby się nie miała zmiłować nad płodem żywota swego? Ale chociażby ona zapomniała, ty mnie, o Boże nie zapomnisz, bo na dłoni swej napisałeś mię, i masz mię zawsze przed oczyma swojémi. Ty dawasz pokarm kruczętom, które cię

wzy

wzywają, i mnie tedy głodem nie umorzyß. Powstań tylko, Boże moj, a pojrzyj na tych, którzy mi źle myślą, oto radzą o chudobie mojej, i mowią: weźmiemy gwałtem, co ma a przydą na nas majętności jego. Ale ty, opiekunie moj, trzymaj nademną prawicę twoję, nie karz mię dla nieprawości przodków moich. Daj mi, moj Panie sprawy dobre, przyjaźń ludzką i błogosławieństwo twoje święte. Niech poznają ludzie, żeś ty obrońcą moim, któryś mię wyprowadził z żywota matki mojej, i policzyłeś włosy na głowie mojej. O Boże, zmiłuj się, nie opuszczaj mię, bądź przy mnie, nie oddalaj odemnie prawicy twojej, owo obaczą nieprzyjaciele moi moc twoję, i zawstydzą się wßyscy, którzy czuwają na mię. Daj to, Panie Boże moj wßechmogący, Amen.

76) Modlitwa podróżnego.

Panie Boże wßechmogący, przewodniku moj napewniejßy, któryś niekiedy w dalekich i niebezpiecznych, drogach prowadził, strzegł, bronił i błogosławił Eliezra, sługę Abrahamowego, Jakuba Patryarchę, lud Izraelski, mędrce nowo narodzonego Chrystusa Pana ßukające, i inße chwalce twoje; raczże i mnie w teraźniejßej drodze powołania mego, przyjąć w Boską opiekę twoję. Niech i ten czas w świątobliwych trawię zabawach; niech rozmyślam o zakonie twoim i uważam wyroki twoje, jako on Podskarby Królowej Kandaces, który siedząc na wozie swoim, czytał Izajaßa Proroka i przez Filipa sługę twego, wziąwßy go na wóz, wykład onego pisma, które czytał, usłyßał i nauczył się wiary w Jezusa Chrystusa, Syna twojego Daj żebym rozmawiał z bliźnim ku potrzebnemu zbudowaniu osobliwie o słowie twojem nie tylko w domu, ale i w drodze będąc. Niech się tobie modlę, głos moj do ciebie podnoßąc, albo śpiewając ku chwale twojej. Aniołom swoim przykaż o mnie, aby mię strzegli na wßystkich drogach moich. Uchowaj mię grzechów, ßkody na zdrowiu, wßelakich ßwanków i niebespieczeństw. Strzeż mię, jako zrzenicę oka, pod cieniem skrzydeł twoich ukryj mię. Bądź mi skałą mießkania, gdziebym zawzdy uchodził. Przykazałeś, aby mię strzeżono, boś ty skałą moją i twierdzą moją. Boże moj, wyrwij mię z ręki niezbożnika, z ręki przewrotnika i gwałtownika. Albowiemes ty oczekawaniem mojem, Panie! Panie, nadziejo moja, od młodości mojej, na tobiem spolegał zaraz z żywota matki; tyś mię wywiodł z żywota matki mojej, w tobie chwała moja zawzdy. Zjednaj mi wßędzie gospodę spokojną. Duch twoj dobry niech mię prowadzi po ziemi prawej, a w pracy powołania mego niech mi przy-

przybywa do rady. Ratuj mię błogosławieństwem twojem, bo ja, Panie, wkładam na cię sprawy moje, i dobrze sobie tuszę, że będą utwierdzone zamysły moje. Trzymaj mię za prawą rękę moję, abym zawzdy był z tobą. Według rady twej prowadź mię, a potem do chwały przyjmieś mię. Poruczamci dom i domowniki moje, których odjechałem w nadziei twej opieki, jako też i wszystko to, co mam z daru twego. Uchowaj mię od ognia, żalu, smętku, kłopotu rozmajtego, abym miał przyczynę wróciwszy się za łaską i pomocą twoją szczęśliwie do domu do swoich, i sam osobnie i z niemi pospołu, oddać chwałę Imieniowi twemu za to, żeś mię i onych wysłuchał przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, któremu z tobą i z Duchem S. należy cześć i chwała na wieki Amen. Najświętszy Panie Jezu Chryste, którego męki śmierci i zmartwychwstania pamiątka w sercu mojem zostawa, przybliżże się do mnie pódrożnego, a pojdź zemną. Otwórz mi zmysł, żebym rozumiał pisma święte, które o tobie napisane są. Niech serce moje pała we mnie gorliwością ku służbie twojej, w rozmyślaniu i rozmawianiu o słowie twojem. Zostań zemną; bo bez ciebie nic uczynić nie mogę. Błogosław mi a piastuj mię sam na ręku swych. Odwróć mię od wszelkiej nieprawości, pobudź i nakłoń myśl moje ku

ku dobremu, utwierdź mię idącego drogami powołania mego. Bądź mi drogą nieomylną i niewątpliwą w tem pielgrzymstwie mojem, a po śmierci wprowadź mię do ojczyzny niebieskiej królestwa wiekuistego, Amen.

77) Prześladowanie niewinnie cierpiącego.

(Pierwej nim tej modlitwy użyjeś, obacz, jeźliś postępkami swemi innych do prześladowania ciebie nie wyzywał; albo jeźli miłością samego siebie zwiedziony, prawo i sprawiedliwości za prześladowanie nie poczytaś?)

O Boże moj, obrońco jedyny! pośpiesz się i pokwap na ratunek moj, żeby ci, którzy na mię i na uczciwą sławę moję czyhają, zawstydzeni byli, niech będą Panie, pohańbieni, którzy mi źle życzą. Przepuść Panie! na nie strach, żeby się w przedsięwzięciu swojem nie ostali, odejmij im serce, aby upadli, zemdlij im rękę, żeby zwycięstwa nie otrzymali. Ci zaś, miły Panie! którzy ciebie i wyroki twoje święte miłują i w bojaźni twojej chodzą, niech się w tobie rozweselą i rozradują. Aleciem ja jest nędzny i utrapiony, a przetoż, o Boże moj, pokwap się na wspomożenie moje, gdyżeś ty jest zbawieniem i ratunkiem moim, dla tegoż moj Panie! nie omieszkiwaj, Amen. Niech się stanie we wszytkiem wola twoja święta, Amen.

78) Modlitwa kußonego.

O niebieski wieczny Boże! niemaß nic dobrego na tym świecie, jeno lubość ciała, a oczu pożądliwość, i pycha żywota, a ktemu wßystek świat leży w złości, pełny zgorßenia i grzechów. Przeto cię proßę, odwróć oczy moje od wßystkich ziemskich i światowych rzeczy, a sam mię ku sobie przyciągnij, abym nie żył według tego świata, i nie miłował go, i tego co na nim jest, ponieważ świat zginie i kßtałt jego przeminie. Pomoż mi, abym nie zgorßył nieumiejętnych ludzi, które ustawicznie na tym świecie widzę, abym nie ßedł przestroną, i ßeroką drogą, którą ten świat idzie na zatracenie i potępienie wieczne. O święty Boże! któryś mię od tego świata oddzielił i wybrał, abym niebył ziemskich obyczajów, ale żebym umysłem w niebie mießkał, i myślił o tem, co tam jest, a nie o tem, co jest ziemskiego. Daj mi tę łaskę, abym się światu temu nie równał, i sprawom jego, ani żył według spraw jego, ale się odnowił umysłem ku poznaniu która jest doskonała Boska wola twoja, i według niej abym się sprawował, na wßelki czas. Niech się od ciebie nigdy nie odłączam, ani przez strach ani przez przyjaźń tego świata. Użycz mi, aby ten świat był wemnie ukrzyżowany, abym się odrzekł świata z jego roskoßami i nieczystościami, i jemu zgoła

ła obumarł. A jeśli mię świat nienawidzi i prześladuje, dajże mi być cierpliwym, wßak też twego najmilßego Syna pierwej w nienawiści miano. Ten przykład niech będzie pociechą moją i znakiem pewnym, żem nie jest z tego świata. O wieczny Boże! pomoż, abym się wyrzekł niepobożnego żywota i pożądliwości tego świata, a pobożnie i sprawiedliwie żył na tym świecie, oczekiwając onej błogosławionej nadziei, i zacnego przyjścia chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naßego Jezusa Chrystusa, który wydał samego siebie za nas aby nas wybawił od wßelkiej niesprawiedliwości, i oczyścił sobie lud własny gorliwie naśladujący uczynków dobrych, Amen.

79) O pokoj pod czas wojny.

Panie Boże Ojców naßych! iżaliś nie ty sam Bogiem na niebie? a nie ty panujeß nad wßystkiemi królestwy narodów? azaż nie w ręku twoich jest moc i siła? a niemaß, ktoby się mogł ostać przed tobą? Tyś ludowi twemu Izraelskiemu dawał zwycięstwo nad nieprzyjacielem. Gdy wołali do ciebie w uciskach swoich, tedyś je wysłuchał i wybawiał. Oto i teraz srodzy nieprzyjaciele wtargnęli do ziemi naßej i pustoßą ją. O Boże naß, jeżeli ich nie będzieß sądził i nie zemściß się nad nimi krzywdy naßej? W naści zaiste niemaß żadnej mocy przeciw mno-

mnostwu tak wielkiemu, które przyszło na nas, i nie wiemy, co czynić mamy, tylko ku tobie obracamy oczy nasze. Zgromadziłeś był przed tem nieprzyjacioły, jedne z przodku, drugie z tyłu, przeciwko ojczyznie naszej, i pożarliby nas byli całą gębą, gdybyś, ty Panie, z nami nie był. A wszakże w tem wszystkiem nie odwraca się zapalczywość twoja, ale jeszcze ręka twoja jest wyciągniona, przeto, że tym więcej ludzie tu mieszkający przyczyniają przestępstwa, im więcej ich biją. Lud ten nie nawraca się do tego, który go bije, Pana Zastępów nie szuka. Bijesz je, ale ich nie boli; wniewecz je obracasz, ale niechcą przyjąć karania; zatwardzili oblicze swe nad opokę, niechcą się nawrócić. Dajże nam, o Panie, wszystkim, abyśmy wedle napomnienia i przestrogi twojej, polepszali dróg naszych, i przedsięwzięcia naszego, a spraw to, abyśmy mieszkali w pokoju na tem miejscu, w ziemi tej, którąś dał ojcom naszym. Nie wspominaj nam przeszłych nieprawości naszych; niech nas rychło uprzedzi miłosierdzie twoje, bośmy bardzo znędzeni. Wspomożże nas, o Boże zbawienia naszego, dla chwały Imienia twego! a wyrwij nas, i bądź miłościw grzechom naszym, dla Imienia twego. Powstań Panie, a niech będą rozproszeni nieprzyjaciele twoi i nasi. Spraw to aby i żołnierze, idący na obronę tych krajów naszych,

szych, w ciągnieniu swojem nikomu gwałtu nie czynili, i nikogo przez potwarz nie podchodzili, ale przestawali na żołdziech swoich. Walcz ty sam za nas, a bądź ucieczką naszą. Teraz, o Panie Boże nasz, wybaw nas, z ręki nieprzyjacioł naszych! Ty, Panie, sprawiedliwemu błogosławić będziesz, a zastawisz go jako tarczą dobrotliwością twoją. A my lud twoj, i owce pastwiska twego, będziemy cię wystawiali na wieki, od narodu do narodu będziemy opowiadać chwałę twoję! Amen.

80) Modl. o urodzaj dobry, pod czas głodu i drogości.

Sprawiedliwyś ty, Panie, i prawy w sądach twoich, które i w tém słusznie każdy uznawa, żeś przywołał głód na tę ziemię i wypuścił srogie, strzały jego, na zgubę naszę, ścisnąwszy nas niedostatkiem pożywienia, i wielką i zbytnią drogością. Dzieci proszą o chleb, ale niemasz, ktoby im go ułamał. Dla wielkich nieprawości naszych, i dla niezliczonych grzechów naszych, dla zbytków, marnotractwa, pychy, łakomstwa i niewdzięczności, uczyniłeś nam to. Jednak, że ty niechceszśmierci niepobożnego, ale aby się odwrócił od drogi swojej a żył, do ciebie się, w nadziei miłosierdzia twego uciekam, do ciebie który sam dawasz pokarm, wszelkiemu ciału, otwie-

twieraß rękę twoję, a nasycaß wßystko co żyje, według upodobania twego. Zlituj się nademną i nad inßymi ludźmi, w tak ciężkie lata i czasy bardzo drogie. Nie karz nas tem, czemeś niekiedy groził nieposłußnemu ludowi twemu, żeś miał złamać łaskę i podporę chleba, i że mieli jeść chleb pod wagą, w frasunku, a jedząc nie najeść się i uwiędnąć w swoich nieprawościach. To raczej niech się w nas wypełni, coś obiecał przez proroka swego, żeś miał wolą wysłuchać niebiosa, jakoby pragnące, spuścić deßcz na ziemię, albo też wypogodzić, wedle potrzeby; a niebiosa zaś z twego rozkazania miały wysłuchać ziemię odwilżeniem z nieba, albo słońca pogodnego wyglądającą; a zasię ziemia miała wysłuchać pßenicę, wino i oliwę, oczekawające, rychłoli je z siebie wyda; a nawet że owoce ziemi miały wysłuchać lud twoj i dogodzić żądości jego. (Oz. 2, 21. 22.) Uczyńże to za dni naßych, rozwesel serca nędzą strapione. Wßak doznawali przed nami Boskiej opatrzności twej, pod czas głodu, Patryarchowie, Abraham, Izaak, Jakob i z całym domem swoim; przez czterdzieści lat lud twoj Izraelski na pußczy; a w ziemi obiecanej, za onych czasów, kiedy Sędziowie sądzili; za dni Dawidowych, przez trzy lata; za dni Eliaßowych, przez trzy lata, i ßeść miesięcy, za Elizeaßowych, za inßych czasów; a z osobna Prorocy, Eliaß, Elizeuß i insi. Wßak ty dawaß bydłu pokarm jego i kruczętom młodym, które wołają do ciebie; a dopieroż ludziom bojącym się ciebie? Tym którzy cię ßukają, nie będzie schodziło, na żadnem dobrem. Ty sprawujeß, aby nie było widzieć sprawiedliwego opußczonego, ani nasienia jego żebrzącego chleba. I teraz ręka twoja nie jest skurczona. Wieß ty, Ojcze naß niebieski, czego my, dziatki twe potrzebujemy, nie opußczajże nas do końca, ale odrobiny te, które nam jeßcze zostawają, rozmnoż. Posilaj nas duchem twym świętym, żebyśmyć, by też i o głodzie, statecznie a wiernie służyli. Wzruß do miłosierdzia serca ludzi możniejßych i bogatßych, aby z dostatków swych, których im zbywa, i których częstokroć z grzechem zażywają, ubogich a potrzebnych ratowali, chleba swego zgłodniałym chętnie ułamywali, łaski i błogosławieństwa twego wdzięczni będąc. Daj przytem duszy naßej pokarm on, który nie ginie, ale trwa ku żywotowi wiecznemu, gdzie nie będziemy więcej łaknąć ani pragnąć, Amen.

81) O zdrowe powietrze.

O Panie Boże moj! którys jest w gniewie twoim ogień trawiący, twoja niekiedy popędliwość zapaliła się na Izraela, gdy Dawid Król, z wiel-

z wielkiej jego liczby nadąwszy się, pobudzony od szatana rozkazał go policzyć, ani się od tego żadnym nie dał odwieść sposobem; i przepuściłeś na lud ten powietrze morowe, tak iż od poranku, aż do czasu naznaczonego umarło siedmdziesiąt tysięcy mężów. Oto i tych czasów wyciągnął Anioł twoj rękę z mieczem dobytym w pośrodku nas (albo, blisko u sąsiadów naszych,) którego, lubo oczyma cielesnemi ludzie dojrzeć niemogą, tak jako Dawid ujrzał Anioła bijącego lud, ale ostrze tego miecza twego czują, a na sobie go doznawają. Tobie się ja, miedzy innemi, z osobna winnym dawam; uderzyło mię i sumnienie moje, gdym to w tem, .o w owem przeciwko tobie wystąpił. Zgrzeszyłem bardzo, ale teraz o Panie, przenieś, proszę, nieprawość sługi swego; bomci bardzo głupie uczynił. Jestem bardzo ściśniony, wolę jednak upaść w rękę twoję gdyż wielkie są zlitowania twoje, a niżeli w rękę ludzką. Użal się Panie! żałosnej zguby naszej, i rozkaż Aniołowi temu tracącemu lud, aby przestał i zawściągnął rękę swą. Sprawiedliwyś ty, Boże, we wszystkich sprawach twoich, które czynisz, aleś i miłosierny; zabijasz i ożywiasz, ranisz i leczysz, w wodzisz do grobu i wywodzisz, a niemasz ktoby z ręki twojej wyrwał. Do twojej ochrony, o Najwyższy, i do cienia twego, o Wszechmogący, uciekam, tyś

tyś nadzieja moja i zamek moj, Bóg moj! w tobie nadzieję mam. Pierzem opatrzności swej okryj mię, a pod skrzydłami twemi bezpiecznym będę. Wybaw mię od sidła łowczego, strachu nocnego, strzały latającej i jadowitej zarazy, to jest, od powietrza morowego, które tajemnie, straszne, i prętko przypadając, jako w ciemności nocne, tak i w dnie, i w południe zatraca. Choćby padło po boku mym tysiąć, a dziesięc tysięcy po prawej stronie mojej, niech się do mnie nie przybliża. Ciebie ja sobie za przybytek moj kładę. Niech mię nie potyka nic złego ani płaga niech nie przystępuje do mieszkania mego. Aniołom swoim przykaż o mnie, aby mię strzegli, na wszystkich drogach moich. Ciebie, Boże moj, wzywam, wysłuchaj mię! bądź zemną w utrapieniu, wyrwij mię, długością dni nasyć mię, i okaż mi zbawienie twoje. A póki mi zdrowia i żywota użyczysz, daj serce litościwe, i baczenie na potrzebnego, i tem niebezpieczeństwem ogarnionego, abym przed nim niezawierał wnętrzności moich, ale był przeciwko niemu dobrotliwy, miłosierny, z miłości jemu służył, i wszelakim go sposobem ratował. Nakłoń i zwierzchność każdą do tego, aby się nie tylko za takimi poddanymi i owieczkami swemi, tobie modlili, przed tobą się uniżając i grzechy swe wyznawając, ale żeby się też z niemi łaska-

łaskawie obrodzili, a o tych wspomożenie i poratowanie po ojcowsku się starali. Jeślis mię też lub dla ukarania grzechów, lub dla prętszych do nieba przenosin, pod morowy miecz naznaczył, uleczże mię wprzód od śmiertelnej grzechów moich zarazy, oczyść Duszę moję w krwi Baranka niepokalanego Jezusa Chrystusa, a wiary i cierpliwości przymnażaj. Zatem czyń zemną, coć się podoba, co jest dobrego u ciebie. W ręce twoje poruczam ducha mego, odkupiłeś mię Panie Boże prawdziwy. Lub żyję, lub umieram niech twoim zostanę, a po śmierci niech z tobą żyję wiecznie, w królestwie niebieskiem, Amen.

82) Modlitwa chorującego.

O Panie Królu wszechmogący, w którego rozrządzeniu i rozkazowaniu są wszystkie rzeczy, którego woli żaden się sprzeciwić nie może, który według wszechmocnej, świętej, mądrej i wolnej woli twej sprawujesz wszystko na niebie i na ziemi, któremu żaden rzec nie może, czemu tak czynisz? Oto się nędzny a grzesny człowiek, w tej chorobie ciężkiej wszystek na wolą twoję podawam, uczyń zemną, co raczysz, i co się twojej najświętszej woli nalepiej podoba. Jużem ja gotów czynić, co mi ty kolwiek rozkażesz. Ty bowiem jesteś Pań i stworzyciel moj, jam dzieło rąk twoich, niechcęć się niwczém sprzeciwić.

wić. Jeślibyś, miły Panie, chciał, aby ta niemoc moja nie była ku śmierci, raczysz mię z łaski a z miłosierdzia swego największego wspomoc, a nie kładź na mię więcej, jeno cobym znieść mógł. Pomnij wzdy na to, żemci jest sprawą i uczynkiem rąk twoich, ręce twoje wykształtowały mię. Panie, że wszech stroń skorą i ciałem przyobleklés mię, a opatrznością twą zachowujesz ducha mego. A tak zmiłuj się nademną, a nie oddalaj się odemnie stworzenia twojego. Daj mi poznać Panie, dokończenie moje; naucz mię obliczać dni moje, abym przywiódł serce do mądrości. Oto jeno na dłoni zamierzyłeś dni moje, a czas żywota mego przed tobą jest jako nic. A jeśli się też już kres moj przybliżył, oddalże odemnie wszelkie pokusy i trwogi, a daj mi sumnienie spokojne. Ześlij mi, o miły Panie, godzinkę szczęśliwą, a daj abym wiecznie nie zasnął w śmierci. Puść, Panie, sługę twego w pokoju, aby widziały oczy moje Zbawienie twoje, któreś zgotował przed obliczności wszystkich narodów: Światłość ku oświeceniu narodów, i chwałę ludu twego Izraelskiego. Panie Boże moj, gdy dusza moja, będzie miała wyjść z ciała, daj abym baczył o sobie, i tobie ją samemu do wiernych rąk poruczył. A gdybym już niemógł mówić, tedyć wzdy aby ostatnie wzdychanie moje racz słyszeć, a

ducha mojego w najświętße ręce swoje przyjąć, o Panie, zmiłuj się nademną a bądź miłościw mnie grzeßnemu, zbaw mię na dußy i na ciele! Amen.

83) W chorobę zapadłego.

O mój Boże! choruję, a tyś mi dał zachorzeć, bo niech, gdziekolwiek chcę, przyczyny ßukać, tedyć mię nic nie karze jeno złość moja, a grzech to sprawuje, że mię pod karność bierzeß.

2. O Panie! jak bezpieczniej my żyjemy, i jak oziębłe się modlimy, i jak łacno cię przepomnieć możemy, gdy zdrowymi jesteśmy! Bądźżeć tedy dzięka, moj Boże, że zaś u mnie kołaceß i tak po ojcowsku mię nawiedzaß, iż na cię pomnieć mußę.

3. Obróćże wßystko ku memu dobremu, czémes mię nawiedził, a jeżeliż wola twoja święta trzymać mię w chorobie, pomożże ją ochotnie znosić. Niech ztąd uznawam, żem człowiekiem a uważam, że raz umrzeć mußę. Jeśli ta choroba nie na śmierć, tedy mię zaś podźwignij czasu słußnego, a użycz zatem cierpliwości, dla oczekiwania pomocy twojej. Pomoż mi też, gdy mię wspomożeß, tem świętobliwiej na dal żyć, a za żywota mego tobie za tę łaskę dziękować będę, Amen.

84) Poranna chorującego.

O miłosierny Boże! przétrwałem i przeżyłem zaś, przy chorém ciele mojem

mojem nędzną noc tego przykrego żywota. Tyś mi dopomogł, a moc twoja wykonała się w słabości mojej, że jeßcze żyję.

2. Dziękuję tedy twojej wielkiej dobroci i miłosierdziu za pomoc tej nocy w ciemności dodaną, za odpoczynek, którym przecię miał, i za wßystkie myśli dobre, któremim czas po ocknieniu trawił.

3. O moj Ojcze kochany! Dzieńci wprawdzie inßy nastąpił, lecz ja jeßcze choruję, a karanie cierpię na każdy poranek. Pomożże mi tedy i ten dzień przetrwać aż do wieczora, a ukroć mi czasu, gdy mi się będzie przedłużał: ulżyj mi bolów, błogosław zażywaniu leków dzisiejßemu. A ponieważ łacno się ze mną czas odmienić może od poranku aż do wieczora, ach! obroćże ty wßystko, co mię dziś potka, ku memu doczesnemu i wiecznemu dobru, żebymci na wieczor mogł z ochotą dziękować jako Bogu Ojcu Synowi i Duchowi S. pochwalonemu na wieki! Amen.

85) Wieczorna chorego.

Miłosierny Boże, łaskawy Ojcze! Dzieńci się skończył, ale ja chorobę, którąś mię nawiedził, jeßcze cierpię. Atolić przecię serdecznie dziękuję, iż jeßcze żyję, a żeś mię przynajmniej przy takim rozumie i sile zachował, iż teraz na cię pomnieć i tobie dziękować mogę.

2. Ach pomożże mi też ten następujący smętny czas nocny przezwyciężyć, a nie kładź w nim na mię więcej, niż znosić mogę. Błogosław jeszcze dalej lekarstwu, któregom dzisiaj zażywał; użycz nędznemu ciału memu trochę odpoczynku, obdarz mię po ocknieniu dobremi myślami, zachowaj mię w cierpliwości, gdy mi się będą godziny przedłużać, a niech na koniec tobie żyję i umieram, dla Syna twego miłego Jezusa Chrystusa, Amen.

85) Modl. w ciężkim bolu.

1. Ach Panie sprawiedliwy Boże! wszakem ja to ku ponoszeniu trapienia zgotowany, a boleść moja zawzdy jest przedemną, zakrywasz oblicze twoje przed uciskiem moim, a nie słuchasz na kwilenie moje. Dzień po dniu mię karzesz, utrapienie moje się nie kończy.

2. Szukamci pomocy, ale jej nie znajduję, zażywamci środków, ale im nie błogosławisz. Z tąd ustępują siły moje, a wilgotność moja się obraca w suszą letnią. Więdnie skora moja, i wniwecz się obraca. Owszem w krótce zniszczeję, jako sprochniałe drzewo, a jako szata, którą mól psuje.

3. O Boże, miłosierny Ojcze, zmiłuj się, zmiłuj się nademną! Wspomnij, że moc moja nie jest moc kamienna, i ciało moje nie miedziane. Pomnij, żem człowiekiem. Czemuż gnębisz niedołężnego? Ach wiara moja sła-

słabieje, ufność moja tonie, a cierpliwości mi niestanie.

4. Przetoż oddal kiedyskolwiek rózgę twoję odemnie, a nie gniewaj się na wieki. Ulżyj raz bolów moich, a dokończ utrapienia, któreś na mnie włożył.

5. Nuż, Boże moj, wiem, żeś jest wierny, a nie dopuścisz, abym był kuszony nad możność moję, a uczynisz z pokuszeniem i wyście abym je znosić mógł. Dla tego nie odrzucę dufności mojej, ale w tobie mam nadzieję. Niechże się stanie, o co cię proszę, a daj mi, czego się spodziewam. Za coć będę dziękował, i Imię twoje sławił zawsze i na wieki. Amen.

87) Chorego który spać nie może.

1. Boże moj, stworzyłeś dzień dla pracy a noc dla odpocznienia, ale ja nigdy odpoczynku nie mam. Gdy mowię: pocieszy mię łoże moje, i ulży mi narzekania mego pościel moja, tedy to daremna nadzieja moja, a czego sobie życzę, tego się doczekać nie mogę.

2. Za dnia sobie liczę, jak daleko do wieczora, układęli się, tedy mówię kiedyż wstanę, a rychłoż pominie noc? I mówię często u siebie: strożu, już się noc kończy? Strożu, już po nocy? ale chociaż przyjdzie poranek, przyjdzie z nim także i noc utrapienia. I tak przez dzień narzekam, a noc pomnaża tęskności moje.

3.

3. Dokądże, Panie? Zapomnißże mię na wieki? przeczże się okrywaß czasu ucisku? Zmiłujże się nademną, Ojcze miłosierny, a zfolguj mi. Ulżyj boleści moich, daj mi trochę wytchnąć, pierwej niżli odejdę, a nie będzie mię.

4. Albo, Panie, jeżeli też wola twoja święta doświadczać mię dłużej w tym niepokoju, czujże tedy, proßę, sam przy mnie, kiedy inśi śpią, a użycz mi cierpliwości, gdy się godziny przedłużają, cieß mię gdy mnie myśli trapią, a dokończ kiedykolwiek tak mego utrapienia, żebym nie przyßedł do bezbożnych na owym świecie, gdzie robak ich nie umiera i ogień nie gaśnie, tak że nie będą mieli odpoczynku we dnie i w nocy. Wysłuchajże mię moj Boże, dla Jezusa Chrystusa. Amen.

88) Modlitwa na rozstanie się z tym światem się gotującego.

Krótkomci w prawdzie na tym mizernym świecie żył, o Panie Boże moj wßechmogący! alem wiele złego przed świętem obliczem twojem nabroił. Strawiłem co lepßy i większy czas, w lubościach marnych świata tego, a na świętą chwałę twoję małom co, albo nic nie obrócił. Ale otom się obaczył, o moj Panie, i wracam się do ciebie. Ty zdejm ze mnie tę ßermięgę grzechów moich, a każ przyjmieść kośtowną niewinności i sprawiedliwości Jezusa Chrystusa Syna twego najmilßego, Pana i Zbawiciela mego jedynego, ßatę, i nakryj nią niedostatki moje. Niechże już, poznam z daru twego, krotkość dni moich, piędzią pomierzonych, i kres żywota mojego bardzo bliski, od ciebie naznaczony, którego ja przeskoczyć żadną miarą nie mogę. A kiedy go dojdę, i przeżyję dni moje, dajże mi drogą przodków moich iść. Już mi ten żywot obmierzł, już serdecznie pragnę, rozwiązany i rozłączony być z tym niezbożnym światem, a żyć z Panem Jezusem Zbawicielem moim. Przygotujże mię ty sam, o moj Panie, na tę błogosławioną dróżkę, mądrością, męstwem, pociechą, weselem duszy mojej, wiarą, miłością, poświęceniem, i pewną nadzieją otrzymania żywota wiecznego. Pomoż mię na duszy, kośtownym balsamem krwi Pana Jezusa Chrystusa Zbawiciela mojego. Daj mi w ten czas zapomnieć wßelkich rzeczy świata tego, i by się najmniej na nie oglądać; a odnów w tę ostatnią wyprawy mojej godzineczkę pamięć Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego w sercu mojem, i staw mi go przed oczy moje, abym się nim cießył. Okaż mi mękę jego, ciernową koronę jego, rany święte w boku i w ręku jego. W które rany ja się, o moj Pame, ukrywam, przed ostrością sprawiedliwości twojej. Ulżyj boln,

bolu, strachu, trwogi śmiertelnej. Prowadź mię przez to morze niebezpieczne, i staw szczęśliwie u portu żywota wiecznego, otwórz mi łaskawie drzwi niebieskie, abym wszedł na wesele Baranka Bożego, Oblubieńca duszy mojej, Pana i Zbawiciela mojego, Jezusa Chrystusa, i z nim się i ze wszystkimi świętymi twoimi, na wieki wieków weselił w onych radościach wiecznych. Boże bądź miłościw, mnie grzesznemu a niegodnemu człowiekowi, Amen.

89) O zbawienne skonanie.

Już teraz w pokoju wolno puszczasz sługę twojego, o Panie, i wyprzągasz z jarzma grzechów i świeckich marności duszę moję! Idzie już ostatnia pożądana godzineczka żywota mego. Teraz, teraz, Ojcze święty niebieski, oświadcz łaskę i miłosierdzie duszy mojej. O com cię prosił za zdrowia i dobrego baczenia mego, to raczże mi teraz dać. Odpuść mi grzechy, a oczyść mię od plugastwa nieprawości moich. Oblecz mię w szatę niewinności Pana Jezusa, Zbawiciela mojego, a w niej prowadź mię na wesele wieczne, stań przy mnie, w tej ostatniej potrzebie mojej, abym się z śmiercią mężnie potkać, i wesołe zwycięstwo nad nią otrzymać mógł. Panie Jezu! Rany, męka i śmierć twoja jest żywotem i ucieczką moją; przybądź Jezu umierającemu! Jezu w ręce święte twoje oddawam ducha mojego. O Jezu! Jezu święty! o Panie Jezusie Zbawicielu moj jedyny! nie odstępujże mię w tej mojej ostatniej potrzebie, aż na wieki wieków, Amen.

90) Modlitwa, która się mówić może konającemu.

Ojcze, w ręce twoje, poruczam ducha mego: Odkupiłeś mię, Panie Boże prawdziwy! Panie Jezu, przyjmij ducha mojego! Panie Jezu, tobie żyję, tobie umieram, twoj jestem w śmierci i żywocie, Amen.

91) Obecnych przy konającym.

1. Ach Panie Boże nasz, który żywot i śmierć masz w mocy twojej, dla Syna twego miłego Jezusa Chrystusa zmiłujże się nad tym konającym człowiekiem, a bądź mu na pomocy teraz w godzinę śmierci jego!

2. Odpuść mu wszystkie jego grzechy, skroć mu wszystko udręczenie jego, wybaw go z sideł śmierci a przyjmij duszę jego do twojej niebieskiej radości!

3. Boże Ojcze, coś stworzył, Boże Synu, coś wykupił, Boże Duchu ś coś poświęcił, toć teraz oddajemy w twoje ręce!

4. O Panie, błogosław twemu konającemu, a strzeż go! Ach Panie, rozjaśnij oblicze swoje nad nim, a bądź mu miłościw! Ach Panie,

obróć twarz twoję ku niemu, a daj mu twoj wieczny pokoj! Amen.

92) Modlitwa gdy zegar bije.

O najmiłościwszy Boże, Ojcze moj najdobrotliwszy, dziękujęć z serca, iżeś mię wszelakiego nieszczęścia, aż do tej godziny uchować, i pracom moim błogosławić raczył. Ach nie przestawajże mi dalej dobrze czynić, bądźże zawsze moim łaskawym dobroczyńcą, a dopomagaj mi kończyć moich zabaw. A gdy ostatnia godzina moja nastąpi, bądźże mnie ubogiemu grzeszmkowi, dla najdoskonalszej zasługi Syna twego najmilszego, łaskaw, weźmij, mię w dobrem przygotowaniu do siebie, abym cię z wybranymi świętymi wiecznie wielbił, Amen.

93) Modlitwa pokutna kościelna.

Miłosierny wieczny Boże i Ojcze Pana naszego Jezusa Chrystusa, niebem i ziemią, władającey Panie, my ubodzy i nędzni grzesznicy wyznawamy przed naświętszem obliczem twojem, żeśmy, żal się tego, Panie! zgrzeszyli z ojcy swymi, niesprawiedliwieśmy czynili i nieprawość popełniali, a rozmaitemi ciężkiemi grzechami naszemi na sprawiedliwy gniew twoj i kaźni wszelakie, ba na zginienie wieczne wielce zasłużyli, lecz żal nam tychże grzechów popełnionych serdecznie. A ponieważeś Ty nas wszystkich Ojcem i Bogiem litoś-

itościwym, tak się odzywającym: żyję ja, nie chcę śmierci niepobożnego, ale aby się odwrócił niepobożny od drogi swej, a żył, tedy się uciekamy do miłosierdzia twego serdecznego, prosząc jak najpokorniej, nie pomnij grzechów młodości naszej, przestępstw naszych nie racz pamiętać, ale podług miłosierdzia twojego, wspomnij na nas, dla dobroci twojej Panie! Ach Ojcemeś ty i Panem! W popędliwości twojej nie nacieraj na nas, a w gniewie twoim nie karz nas! Ach Panie, zlituj się nad nami! nie odrzucaj nas od oblicza twojego, niech do szczętu nie zginiemy, ale jako ma litość ojciec nad dziatkami swojemi, tak ty miej litość nad nami. Okaż nam dziwne miłosierdzie twoje, Wybawicielu dufających w tobie, a niech oblicza nasze zawstydzone niebędą. Bądź nam ratunkiem we wszelkim ucisku, napewniejszym. Ach Panie, Panie Zastępów, bądźże ty z nami! Ach Boże, bądź Bogiem naszym! Powstańże na sąd, abyś wybawił wszystkie pokorne i uciśnione na ziemi. Połam i pokruś strzały wszystkich nieprzyjaciół słowa i Imienia twego najświętszego! Niech ręce ich ustaną, niech wnidą w radę, a będzie rozerwana! Rozproś narody pragnące wojny. Nie dopuszczaj tego, Ojcze wszelkiej prawdy, aby winnica twoja, którąś miedzy nami nasadził, spustoszona była. Powstań Panie, a ratuj nas mocną

ręką

ręką i wszechmocnem ramieniem swojem. Dobrze uczyń tej i wszystkim innym krainom, w których mieszkasz z słowem twojem. O litościwy Panie i Boże! bądź i zostawaj przy nas i miedzy nami, wzmacniaj i utwierdzaj królestwo twoje, któreś w nas sprawił, boć jest sprawą twoją. Zachowaj nas i potomków naszych przy nauce czystej i zdrowej, i przy pożądanym pokoju kościelnym i ziemskim. Sfolguj nam a odwróć od nas, wierny Boże i Ojcze! wojny, rozruchy i bunty, powietrze morowe i inśe przypadki niebezpieczne. Oddal od nas drogość nagłą, nieurodzaje, niepogody szkodliwe i wszelkie inśe plagi. Zmiłuj się, Panie Boże, nad nami, a bądź nam miłościw we wszytkich potrzebach naszych! Okaż nam miłosierdzie swoje, bo w Tobie nadzieja nasza. Oświeć serca nasze, abyśmy szczerze pokutowali, wszelkich wiadomych i umyślnych grzechów się chronili i wystrzegali, Ciebie zaś i słowo twoje święte ustawicznie przed oczami mieli, a tak zginienia, na któreśmy dużo zarobili, doczesnie i wiecznie ulli. To wszystko racz uczynić, Ojcze wierny i litościwy! dla drogiej zasługi i przyczyny Syna twego miłego Jezusa Chrystusa, który z Tobą i z Duchem świętym żyje i panuje w jednakowej czci i wielmożności, prawdziwy Bóg i Człowiek pochwalony na wieki wieków, Amen.

Kol=

Kollekta Pogrzebowa.

Jam jest Zmartwychwstanie i żywot, mówi Pan Chrystus.

R. Kto we mnie wierzy nie umrze na wieki.

Modlmy się:

Wszechmogący wieczny Boże, miłosierny Ojcze! od którego tylko wszystko dobre pochodzi, który też w ręku twoich masz śmierć i żywot, aczci tedy według sprawiedliwej i ojcowskiej woli twojej ten nasz Spółbrat (ta nasza Spółsiostra, to Dziecię) skonał (skonała, skonało) i ciało jego (jej) do ziemi, w którą się wszyscy obrocić musimy, włożone jest: (będzie,) wszakże cię prosimy, o miłosierny Boże i Ojcze! raczże je w opiekę swoją przyjąć i pod cieniem mu skrzydeł twoich spokojnego odpoczywania użyczyć aż do przyjścia Syna twego Jezusa Chrystusa, w któregoś mocy wszystek sąd położył. A przytém łaski swej użyczyć, abyśmy z nim (z nią) wszyscy do wiecznego niebieskiego żywota powstali, i tam z Tobą, z Synem twoim, i z Duchem świętym, w nieskończonej radości mieszkali, przez Syna twego Jezusa Chrystusa Pana naszego, który z Tobą w jedności Ducha świętego żyje i króluje prawdziwy Bóg na wieki wieków.

Niech nam Pan Bóg błogosławi, a niechaj strzeże nas.

Niech

Niech roziaśni Pan Bóg Oblicze swoje nad nami, a niechaj nam będzie miłościw.

Niech obróci Pan Bóg twarz swoję ku nam, a niechaj nam da swoj święty Pokoj.

Uważanie nabożne.

O przygotowaniu człowieka Chrześciańskiego do godnego używania najświętszego Sakramentu ciała i krwi Pańskiej.

Przygotowanie do godnego używania Sakramentu najświętszego wielce jest potrzebne, bo tak napomina Apostoł: Niechaj człowiek samego siebie doświadczy, a tak niech je z chleba tego, i z kielicha tego niechaj pije, 1. Kor. 11, 28. Przeto, przystępującemu do stołu Pańskiego potrzeba trzy rzeczy mieć na pilnem baczeniu, których ma przestrzegać:

I. Przed używaniem najświętszego Sakramentu,
II. Przy samem używaniu, i
III. Po używaniu.

I. Przed używaniem.

Tu ma rozmyślać:

Najprzód, zacnośc i dostojność tego Sakramentu S.

Potem niegodność swoję i

Naostatek, środki, przez które się godnym stawa.

Na-

Najprzód, zacności co się tknie, ma uważać:

1) Ustawcę tego ś. Sakramentu, który jest Pan nasz Jezus Chrystus, Bóg i człowiek prawdziwy. Iż jest Bóg, tedy widzi, jako się kto obłudnie, czy prawdziwie gotuje. Tedy, jako Bóg wszechmogący i prawdziwy dawa to, co w Testamencie obiecał, ciało i krew swoję. Przetoż trzeba z wielkiem nabożeństwem, skruchą, ostrożnością i czystością serca i sumnienia, jako przed tron samego Boga przystępować. Kto tego nie czyni, ten sobie samemu sąd je i pije, 1. Kor. 11, 29.

2) Po wtore, ma uważać rzeczy, które się w tym Sakramencie używającym dawają, mianowicie, pokarm i napoj. A ten jest dwojaki:

Jeden ziemski widzialny, chleb i wino poświęcone;

Drugi niebieski i niewidzialny, ciało Pana Jezusowe ukrzyżowane, i krew z ciała jego wylana, na odpuszczenie grzechów naszych. Tem się człowiek upewnia, że jako prawdziwie chleba i wina poświęconego, z rąk sługi Pana Jezusowego, z nabożeństwem, skruchą i wiarą pożywa, tak go prawdziwie właśnie pod tenże czas sam Pan Jezus mocą i sprawą Boską według obietnicy w Testamencie uczynionej, ciałem swem ukrzyżowanem karmi, i krwią swoją wylaną napawa ku żywotowi wiecznemu.

3) Po

3) Po trzecie, ma uważać cel tego Sakramentu. Jest bowiem ten Sakrament:

a) Pamiątką śmierci Pańskiej, która jest ofiarą ubłagalną, za grzechy naśe ofiarowaną.

b) Potwierdzeniem wiary naśej, którą mamy o odpuśczeniu grzechów naśych, bo tak Pan Jezus mówi: To jest krew moja nowego Testamentu, która śię za wielu wylewa na odpuśczenie grzechów, Matt. 26, 28.

c) Jest upewnieniem złączenia i spółeczności naśej z Panem Jezusem, w Sakramencie przytomnym. Bo spółeczność nie jest rzeczy nieprzytomnych, ale przytomnych, czego potwierdza Apostoł, mówiąc: Kielich błogosławienia, który błogosławimy, jest spółecznością krwi Chrystusowej, Chleb, który łamiemy jest spółecznością ciała Chrystusowego, 1. Korint. 10, 16. Kto je ciało moje i pije krew moję, we mnie mieśka, a Ja w nim, Jan 6, 56.

d) Jest zwiaską prawdziwych Chrześcian miedzy sobą. Jednym chlebem, jednem ciałem wiele nas jest, bo wśyscy chleba jednego jesteśmy ucześnikami, 1. Korint. 10, 17.

e) Jest zadatkiem pewnym zmartwychwstania naśego duchownego, gdyż z grzechów przez pokutę powstawamy, bieg żywota naśego doczesnego odprawujemy w pobożności i świą-

świątobliwości, jako mówi Pan Jezus: Kto mnie pożywa, żyć będzie przez mię, Jan. 6, 57. I cielesnego, którym w dzień sądny powstaniemy ku żywotowi wiecznemu. O czem Pan Jezus mówi: Kto je ciało moje, i pije krew moję, ma żywot wieczny, a Ja go wzbudzę w on ostateczny dzień, Jan 6, 54.

Potem ma człowiek Chrześciański uważać i wyznać niegodność swoję, którą mu pokaże i w niej go przekona zakon Boży, gdy mu jako sędzia niejaki powie, co popełnił, i co zasłużył.

Popełnił grzech sprośny, który jest przyrodzony, w którym śię począł i urodził, i uczynkowy, który z owego pierwśego, jako ze źródła płynie, albo jako ogień wielki z małej iśkierki powstawa.

Zasłużył sprawiedliwie karanie Boże, przeklęctwo, doczesne i wieczne potępienie, jako mówi Apostoł: przeklęty każdy, któryby nie został we wśyśtkiem, co napisano w kśięgach zakonu, aby to czynił. Gal. 3, 10. Który wyrok zakonu Bożego człowiek śłyśąc, i nim przekonany, a od sumienia własnego przeświadczony będąc, z żalem to na śię wyznawa, sam śię osądza i potępia, serdecznie żałuje i narzeka nad nieśczesną mizerną kondycyą swoją, że nie tylko z krewkości i z skażonego przyrodzenia swego, ale też z oporu i ze złości, chcąc, wiedząc,

wiedząc, zakon Boży, myśleniem, mówieniem i uczynkiem przestępował, że Pana Boga swego, ze wszystkiego serca, ze wszystkiej duszy, i ze wszystkiej myśli swojej, a bliźniego swego, jako samego siebie, nie miłował, a dla tego łaskę Bożą, błogosławieństwo jego, i żywot wieczny utracił.

Na ostatek, ma się udać do środków, przez które się godnym uczestnikiem Sakramentu ś. stać może, które są:

1) Pokuta prawdziwa, a nie obłudna. Która w tem zależy, żeby człowiek skruszonego serca nie tylko serdecznie za grzechy swoje żałował, i stateczne przedsięwzięcie poprawy żywota miał, ale żeby się też skutecznie od dróg złych, od żądz cielesnych, od marności świeckich, od myśli, nałogów i uczynków grzesznych odwrócił, grzechami się brzydził, i onych się wszelkim sposobem strzegł, i z bliźnim się jednał, z nim w zgodzie i miłości żył, i cały żywot swoj w świątobliwości, w sprawiedliwości, czystości i cierpliwości przepędził. (Do wzbudzenia i zachowania takiego umysłu możesz nabożnie zażywać modlitwy pokutnej.) Na to następuje.

2) Wiara prawdziwa zbawienna, która nie tylko jest znajomością woli Bożej, i przyjęciem tego, co nam Bóg w słowie swem ś. podawa i obiecuje, ale też serdeczną ufnością w nieprzebranem miłosierdziu Bożem i zasłu-

dze

dze Pana Jezusowej, i naostatek przywłaszczeniem sobie wszystkich dobrodziejstw, które nam Pan Jezus męką okrutną i niewinną śmiercią swą zasłużył i zgotował, nowe odrodzenie, poświęcenie, grzechów odpuszczenie i żywot wieczny.

Ta wiara zastawia i broni się: a) Przeciwko przeklęctwu zakonu i potępieniu wiecznemu, odkupieniem Pana Jezusowem, o którem mówi Apostoł: Chrystus stał się nam mądrością od Boga, i sprawiedliwością, i poświęceniem i odkupieniem, 1. Kor. 1, 30. Chrystus odkupił nas z przeklęctwa zakonu, stawszy się za nas przeklęctwem Gal. 3, 13. b) Przeciwko grzechom wielkim, niezliczonym, ciężkim, cieszy się Barankiem Bożym, Panem Jezusem, jako mówi Jan ś. Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata. Jan 1, 30. Jeżeli całego świata, tedy też i moje, mówi na to grzesznik pokutujący. Niemasz żadnego Imienia pod niebem danego ludziom, przez którebyśmy mogli być zbawieni. Dziej. 4, 12. Temu wszyscy Prorocy świadectwo wydawają, iż przez Imię jego odpuszczenie grzechów weźmie, każdy co weń wierzy, Dziej 10, 43. Z tym jednak dokładem, aby dobrze wierzący, pobożnie żył, jako mówi Apostoł: Żadnego potępienia niemasz tym, którzy będąc w Chrystusie Jezusie, nie według ciała chodzą, ale według Du-

cha,

cha, Rzym. 8, 1. Przetoż z wiary zbawiennej i prawdziwej płyną dobre uczynki, t. i. nowe posłuszeństwo, (o którem potem po używaniu.)

II. Przy używaniu.

Ma w sobie łaknienie i pragnienie duchowne tego Sakramentu ś. i grzechów odpuszczenia, ustawą tego Sakramentu ś. potwierdzonego, za pomocą Ducha S. wzbudzić, jako Bóg napomina: Wszyscy pragnący pojdźcie do wód żywych, Izai. 55, 1. A sam P. Jezus: Pojdźcie do mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni, a Ja wam sprawię odpoczynienie, Matt. 11, 28. Oto krwawy bok i otwarty.

2. Ma niegodność swoję wyznać, mówiąc: Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach serca mego, Matt. 8, 8.

3. Ma wszelakie marne ziemskie myśli ze serca swego uprzątnąć, a na Pana Jezusa, Zbawiciela swego oczy wiary obrócić, rękę wiary do niego wyciągnąć, a ten ś. pokarm biorąc, mówić: Dziś się stało zbawienie duszy mojej. Luk. 19, 9.

4. Ma mówić: Ofiara nasza jest Pan Jezus Chrystus, jako Baranek za nas ofiarowany, 1. Kor. 5, 7. A biorąc chleb poświęcony: Ciało twoje, Panie Jezu, jesteś pokarmem duszy mojej.

mojej. Biorąc kielich: Krew twoja, Panie Jezu, jesteś prawdziwie napojem duszy mojej, i oczyścia mię od wszelkiego grzechu. Wierzę Panie, pomoż słabej wierze mojej. Niech mi się stanie podług wiary mojéj. Boże bądź miłościw mnie grzesznemu, zgładź grzechy moje, a bądź mi miłościw, i w godzinę śmierci zbaw mię od wszystkiego złego.

III. Po używaniu.

Ma za to serdecznie Panu Bogu podziękować, jako i Pan Chrystus uczynił z Apostołami, po używaniu ostatecznej wieczerzy swojej.

2. Jako się Pan Jezus za człowieka na śmierć okrutną wydał, tak zaś wzajemnie człowiek Chrześciański powinien samego siebie, ciało i duszę swoję stawiać ofiarą żywą, Bogu przyjemną, a nie ma się przypodobywać temu światu, w grzechach, zbytkach, rozpustach pożądliwościach, marnościach świeckich, ale się odnawiać na umyśle swoim, służąc Panu Bogu, a chodząc w świętobliwości, sprawiedliwości, czystości, i niewinności serca, przed obliczem jego, po wszystkie dni żywota swego, tak znać będzie, że się z Panem Jezusem przez to używanie Sakramentu ś. złączył, gdy go we wszystkich sprawach, cnotach i postępkach wyrażać i naśladować będzie, aby prawdziwie mógł rzec:

rzec: Żyję ja, lecz już nie ja, lecz żyje we mnie Chrystus, Gal. 2. 20.

3. Na znak wdzięczności ma też jałmużny na podejmowanie i wychowanie ubogich, na zatrzymanie kościoła, szkół, sług Bożych ubogich, i pomnożenie chwały Bożej czynić; taki był zwyczaj za czasów Apostolskich. 1. Kor. 16, 1.

4. Jako po używaniu pokarmu człowiek sił i mocy nabywa i sposobnym się stawa ku pilnowaniu i odprawowaniu powołania swego, tak też pobożny mocą tego pokarmu najświętszego, pilno wykonywa wezwanie swe Chrześciańskie, mężnie się świeckim i cielesnym pożądliwościom sprzeciwia, i one szczęśliwie mocą J. C. przezwycięża, mówiąc z Apostołem: Wszystko mogę w Chrystusie, który mię posila, Filip. 4, 13. A zatem po szczęśliwem skończeniu boju, i dotrzymaniu wiary z tryumfem z placu chodzi, a na górę Syonską wstępując, mówi: Chwała Panu Bogu, który mi dał zwycięstwo i niebo przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. 1. Kor. 15, 57. Któregoż obietnice są Tak i Amen.

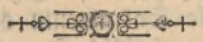

Rejestr Modlitw.

I. Codzienne.

O Ducha łaski i gorliwości ś. str.	3
Każdodzienna poranna	4
Każdodzienna wieczorna	8
Poranna w Niedzielę	8
Gdy chcesz pojść do kościoła	9
O uważaniu rzeczy stworzonych	10
Przyszedłszy do domu Bożego	11
Przed kazaniem	12
Po kazaniu	13
Za kaznodzieje	14
Niedzielna nieszporna	15
Wieczorna w Niedzielę	16
Gdy się kładziesz spać	17
Poranna w Poniedziałek	19
Rozmyślanie o rzeczach stworzonych	20
O pomnożenie Królestwa Bożego	20
O rząd biegu i spraw chrześciańsk.	21
Wieczorna w Poniedziałek	23
Poranna w Wtorek	24
Rozmyślanie o rzeczach stworzonych	25
O prawdziwą wiarę	26
O nadzieję niewątpliwą	27
Wieczorna w Wtorek	29
Poranna we Srodę	30
Rozmyślanie o rzeczach stworzonych	31
Wykład modlitwy Pańskiej	32
O miłość Boga i bliźniego	34
Wieczorna we Srodę	35
Poranna we Czwartek	36
Rozmyślanie o rzeczach stworzonych	38
O uczciwe i przystojne pożywienie	38
O nawrocenie niewiernych i zaw.	40
Wieczorna we Czwartek	41
Poranna w Piątek	42
Rozmyślanie o rzeczach stworzonych	44
O męce Syna Bożego	45
Do Jezusa ukrzyżowanego	46
Wieczorna w Piątek	48
Poranna w Sobotę	50
Rozmyślanie o rzeczach stworzonych	51
Dziękczynienie za miłosierdzie B.	51
Wieczorna w Sobotę	52
Modl. wszelakiemu czasowi służąca	54
O powinnościach i potrzebach	54

II. Na Swięta uroczyste.

Na Adwent	58
Na Gody, albo narodz. J. C.	59
Na nowe Lato	60
Na S. objawieniu J. poganom	61
Na S. oczyścienia P. M.	63

O męce Pańskiej 64
Dziękczynienie za męki J. 65
Na dzień Zwiastowania P. M. 66
Na Wielkanoc albo Zmartwychwst. 67
Na Wniebowstąpienie P. 69
Na Swiątki 69
Na dzień S. Trojcy 71
Na dzień Jana Chrzciciela 72
Na dzień nawiedzenia P. M. 73
Na pamiątkę Apostołow ś 75
Na dzień S. Michała 77

III. Gotujących się do stołu Bożego p. 77

Modlitwy pokutne 80/86
Spowiedź powszednia 87
Po rozgrzeszeniu 88
Przed używaniem Wieczerzy P. 89
Po używaniu Wieczerzy P. 91
Litania do Pana Jezusa 95
Modlitwa do P. J. 97

IV. Osobliwych ludzi i w osobliwych doległościach.

Sługi Bożego 99
W Urzędzie świeckim będącego 101
Małżonkow 102
Brzemiennej 105
Wdow zasmuconych 106
Sierot 107
Podróżnego 108
Prześladowanie cierpiącego 111
Kuszonego 112
O pokoj pod czas wojny 113
Pod czas głodu i drogości 115
O zdrowe powietrze 117
Chorującego 120
, ranna 122
, wieczorna 123
W ciężkim bolu 124
Bezsennego 125
Na śmierć się gotującego 126
O zbawienne skonanie 128
Za konającego 129
Obecnych przy konającym 129
Gdy zegar bije 130
Pokutna kościelna 130
Kollekta Pogrzebowa 133
Przydatek o przygotowaniu się do Wiecz. Pańskiej 134

M.P.Śl. Nr. inw. (bibl.) 2349
syg. 1745